D

n

Kup. „Bibljofil Polski"
Kraków

BS

Zł. 20.-

W

D

Oby

y V

X. P

Loquar

di

te

ſu

m

W Kra

Toż wz

czeńſ

WZYWANIE DO POKVTY

Obywátelow Korony Polſkiey, y W. Xięſtwá Litewſkiego.

Przez

X. PIOTRA SKARGI Societatis IESV.

Loquar adverſus gentem, & adverſus regnum, ut eradicem, & deſtruam, & diſperdam illud. Si pœnitentiam egerit gens illa à malo ſuo, quod locutus ſum adverſus eam; agam & ego pœnitentiam ſuper malo, quod cogitavi ut facerem ei. *Ieremiæ 18.*

W KRAKOWIE *w Drukárni Andrzeiá Piotrkowczyká, Typográphá Krolá I. M. Roku P. 1610.*

Teraz Roku 1688.

Toż wzywánie do pokuty powtorzone pod czás niebeſpieczeńſtw w Kroleſtwie Polſkim, z dozwoleniem urzędu Duchownego.

W WARSZAWIE
W Drukárni Károlá Ferdinándá Schreiberá I. K. M. Typográphá.

Non eſt pax Impiis dicit Dominus. *Iſa*: 57.
In terra Pax Hominibus bonæ voluntatis. *Luc*: 2.
Pax multa diligentibus legem tuam. *Pſal*: 118.
Si pænitentiam non egeritis omnes ſimul peribitis. *Luc*: 13.

S. Hieronymus Epiſt: 3. *ad Heliodorum.*

Noſtris, inquit, peccatis, Barbari fortiores ſunt & noſtris vitiis Romanus ſuperatur exercitus. Non eſt differentia in Conſpectu Dei Cæli, liberare in multis, vel in Paucis; non in multitudine Exercitus victoria belli ſed de Cælo fortitudo eſt. 1. *Mach*: 3.

Cum placuerint Domino viæ Hominis, Inimicos quoq; eius convertet ad pacem. *Prou*: 16.

Conſidera opera Dei, quod nemo poſſit corrigere, quem ille deſpexerit. *Eccle*: 7.
Iuſtus ex fide vivit. *Hebr*: 10.

Quomodo vos poteſtis (his) credere qui gloriam ab invicem accipitis, gloriam, quod à ſolo Deo eſt non quæritis: *Ioan*: c. 5.

Servite Domino Deo Patrum veſtrorum & avertetur à vobis ira furoris eius. 2. *Paralip*: c. 30.

Nolite declinare poſt vana, quia non proderunt vobis, neq; eruent vos, quia vana ſunt. 1. *Reg*: 12.
1. *Reg*: 7. Servite illi Soli & liberabit vos de manu (Hoſtium.)

Przedmowá do Czytelniká.

Miałem ná dworze Krolá I. M. Páná náſzego M. towárzyſzá
miłego X. FRIDERIKA BARSCIVSA, ſpowiedniká
Krolewſkiego, przez lat więcey niżli oſm. Ten pátrzac ná iá-
wne grzechy tego Kroleſtwá w ktorym ſię vrodził y dobrze go świádom
był, y oney świádomośći, przy Krolu I. M. mieſzkáiac, przyczynił: ten
námawiał mię częſto, zwłaſzczá roku tego ktorego drogi tey dokonał,
ábych powſzechne vpominánia do ludźi Korony tey ná piſmie podał,
wzywáiac ich do pokuty, á karánie Boſkie blizkie vkázuiac. Mowiłem
mu, żem to vczynił w Kazániách Seymowych. Odpowiádał, iż te kazá-
nia w kśięgách ſa wielkich, ktore rzadki kupi: potrzebá co krotkiego,
zręcznego, ludźiō dármo bez pieniędzy podmiátáć. Wzruſzyłem ſię iego
mową, znáiac wielkie cnoty y nabożeńſtwo iego, y miłość ku czći Bożey,
y ku duſzom ludzkim y oyczyznie: y miałem to wolą vczynić co rádził,
ále ieſzcze ſłábo, ktorey inne tegoż też końcá zabáwy záſlepowáły. Ale
gdy troche przed śmierćia w Wielnie mię pożegnawſzy, á z Krolem ſię
I. M. do Moſkwy puśćiwſzy, z Orſzey mię ieſzcze piſániem 4. dniá Se-
ptembrá dánym vpomniał: ábych zoſtáiac ná mieyſcu, á wolny od wo-
ienney drogi będac, tey poſługi duſz ludzkich nie omieſzkał: pocżałem
pilniey o tym myślić. A gdym vſłyſzał, iż 21. dniá mieśiacá Liſtopadá,
roku przeſzłego 1609. w obożie pod Smoleńſkiem w Bogu záſnął, bárzō
ſię do wykonánia rády iego podpalił. To rozumieiac, iż mię do tego wiodł
iáko Prorok y Kápłan Boży, ktory świątobliwą śmierćia ſpráwy y mowy
ſwoie zámknął. Bo ſłużac w obożie zchorzáłym żołnierzom, y duſze y ćiá-
łá ich opátruiac, á piętnaśćie ich przed ſobą w Kátolicka wiárę przy-
bráne ná Boży ſad w dobrey nádźieiey puśćiwſzy: ſam od ich choroby ná-
rážony poległ. Inne też ná ktorē pátrzył święte cnoty zakonnego nabo-
żeńſtwá iego, w tym mię vmacniáia: iż oná mowá iego z Bogá byłá: á
iż iákie proroctwo ábo nátchnienie miał od Duchá ś. o pokaraniu kro-
leſtwá tego, ieſliby w tych złośćiách trwáło, á pokutą ich nie znośiło.
Położę troche ſłow z liſtu iego, ktory do mnie z Orſzey piſał: O piſániu/
(prawi) twoim dawnom podawał/ iż mi ſie to zda przyſtoyno o-
ſobie twey/ gdyżeś generálnym był Káznodźieia ná Seymách y
ná dworze Krolewſkim/ ábyś też generálne vczynił vpominánie
ná wſzytko Kroleſtwo: áby pokutowáli zá te grzechy / ktore ſa iá-
wne

wone/ y bez karánia / y ießcże nie ustáią: ábyſmy w cżás ſpráwiedliwemu gniewu Bożemu zábiegáli. Bo naprzod pewna rzecż ieſt/ iż ſię wiele grzechow wielkich y iáwnych w tym Kroleſtwie náyduie/ ktorych nikt nie karze / y karáć ie trudno. Jáko bluźnierſtwá ná Páná Bogá y ná Swięte iego/ ⁊c. Zwoiowánie kośćiołow/ y złupienie ich imion / y dźieśięćin ktore ſámi ćiáſno ná ſię od poddánych wyćiągáią. Jeſt y ućiśnienie wielkie poddánych ubogich/ y złupienie ich/ á zwłaßcżá przez żołnierze. Ták wiele mężoboyſtw/ ktorych nie karzą. Ták wiele niecżyſtośći / ⁊c. Jáko W. M. możeß wiele tego/ będąc świádomy/ wylicżyć. Y to też pewna/ iż tákie grzechy Pan Bog karze / gdy ich urząd nie karze: áni ſię poiedynkową pokutą zgłádzáią. A Pan Bog ma cżás zámierzony poki cżeka/ ážby ſię dopełniły grzechy Amoreycżykow/ y innych tákże narodow. Ktory cżás gdy wychodźi/ śroga pomſtá iego náſtępuie: ná ktorą pátrzym w Jnflánćiech y w Moſkwi. A kto wie ieśli y od Polſki daleka? pewnie nie minie ieśli pokutá nie zaydźie. Bo ſą grzechy w niey niektore/ do Bogá w niebo o pomſtę wołáiące/ ⁊c. *Tzámyka ták ten liſt*: To W. M. ßerzey rozwiedźieß / y lepiey pisániem ſporządźiß. Wypráſowáć potrzebá kilá tyśięcy exemplarzow: do cżego wiernie pomogę o iáłmużnę ſię ſtáráiąc.

Te ſą słowá iego, ktore mię bárzo obeßły, zwłaßcza z tákiey ßczerośći y miłośći ku duſom ludzkim y oycżyźnie pochodzące, y tákim żywotem y śmierćią zámknione. Y przeto w imię Páńſkie tę Kápłáńſką y káznodźieyſką robotę, Bogiem pośilony, zácżynam. proßąc áby mię Pan Bog Duchem Prorockim, y duchem tego towárzyßá mego, y innych nád grzechámi tego Kroleſtwá płácżących, opátrzyć racżył:
Ier: 1. *á ná przymowki, wrzaſki y gniewy, y groźby, słupem mię żeláznym y miedźiánym murem ucżynił. Oddáię ćię Pánu Bogu, cny Czytelniku, ſobie, y mnie grzeßnikowi zſtárzáłemu, uproś u Páná Bogá prawdźiwą pokutę, y koniec dobry tey drogi, w Wilnie, Roku Páńſkiego 1610. Mieśiącá Kwietniá,*

X. PIOTR SKARGA,
Societatis IESV.

Wzywánie do pokuty obywátelow Korony Polſkiey, y W. Kśieſtwa Litewſkiego.

Audite cœli, & auribus percipe terra, quoniam Dominus locutus eſt: Filios enutrivi, & exaltavi, ipſi autem ſpreverunt me. Cognovit bos poſſeſſorem ſuum, & aſinus praſepe Domini ſui: Iſrael autem me non cognovit, & populus meus non intellexit. Væ genti peccatrici. &c. Iſaiæ 1.

1. ROZDZIAŁ. Iż potrzebá ná grzechy wołáć, á ludźi ſię nie báć.

Choćiem nie Izáiaſz/ ále ćień iego/ y napodleyſzy poſłániec Bożey z porządku Kápłáńſkiego: iednák z Izáiaſzem wołam: *Słucháyćie niebá, y bierz w uſzy źiemio, co Pan mowi: Wychowałem ſyny y wyniosł, á oni mną pogárdźili. Poznał woł dźierżáwcę ſwego, y ośieł żłob páná ſwego: Iſráel mię nie poznał, y lud moy nie zrozumiał.* Ludowi onemu Zydowſkiemu obiáwił ſię P. Bog/ y wielkiemi go dáry ſwemi iáko ſyny uczcił y nádał/ á oni głupſzy niżli beſtye ktore pány ſwoie znáią/ P. Bogiem ſwoim Oycem y dobrodźieiem pogárdźili/ odſtępuiąc od niego/ y od roſkazánia y woley iego: niechcąc rozumieć/ iż iáko ſkłonny ieſt do dobrze czynienia ſtworzeniu ſwemu/ ták też mocny ieſt y gniewliwy do karánia niewdźięcznych y głupich/ á w grzechách upornych ſług ſwoich. Y grozi im záraz Prorok mowiąc: *Biádá narodowi grzeſznemu, ludźiom złośćią obćiążonym, naśieniu złemu, ſynom złośliwym. Ziemiá wáſzá puſta, miáſtá wáſze ogniem ſpalone, kray wáſz obcy w oczách wáſzych pożeráią, y ſpuſtoſzeie iáko w pomietle woiennym y będźie iáko chłodnik przy winnicy, y iáko ſzopká przy ogrodźie.* Ná te słowá/ o Polſka Korono/ y obywátele iey wſzyſcy/ uſzy otworzmy. Boſmy iáko oni Zydowie/ poznawſzy Páná Bogá náſzego/ y pobrawſzy oycowſkie dobrodźieyſtwá iego/ odſtąpiliſmy od niego/ y iáwnemi grzechámi iego gniewámy/ y długo ćierpliwośćią iego pogárdzamy/ y ná pewną y nieodmienną ſpráwiedliwość iego nie pomniemy. y ták zguby

czekáć muśim/ ktorey też oni przestępcy nie uszli: iesli się nieodmienim/ á pokutą się práwą nie wykupim. A żebyśmy nie myślili/ iż w nowym zakonie nie ták srogi iest P. Bog iáko w stárym/ iż nam zesłał Syná swego/ ktory iest zástępnikiem nászym od gniewu iego: słuchaymy iáko tenże syn Boży/ tákiemiż práwie słowy przegraża się y mowi: *Biádá tobie Chorozáim, biádá tobie Betsáido, y ty Káphárnáum, izali się aż do niebá wynieśiesz? do piekłá spádniesz.* y indziey te biáde/ wielekroć ie powtarzáiąc/ ná grzeszniki pusza. Co y przestániec iego Jan czyni/ y od pokuty Ewángelią poczynáiąc/ przyszłym gniewem Boskim/ wieiádłem plewiem/ y śiekierą/ y ogniem nieugászonym/ drzewu niepłodnemu groźi.

Matth: 11. Matth: 23. Matth: 3.

Do tákiego kazánia/ nie tylo ná káthedrách/ ále y ná piśmie y pápierách przywodźi nas przykład Jeremiaszá Proroká/ ktory z rozkazánia Bożego/ to czym się od P. Bogá ná lud on zły przegrażał/ Báruchowi pisáć kazał/ y pismo ono w dom krolewski y pánow iego wnieśione było. Ktore gdy niezbożny Krol Joákim spalił: przystoyną y srogą uporowi swemu pomstę odniosł. Ale y nam duchownym poselstwo Boże to zleca y roskázuie: *Wołay*, práwi/ *á nie przestáy, iáko trąbę podnoś głos swoy, ukázuy ludowi memu grzechy ich*, mowi Pan Bog. Y wieżá ná ktorey straż trzymamy/ to wyćiąga: y miłość czći Bożey/ y żálość dusz ludzkich/ y oyczyzny utrátá nas ściska y sen przerywa/ ábyśmy nie milczeli/ á Páná Bogá usłucháli roskázuiącego: *Wołay: Acoż wołáć? Lud trawá, á chwałá iego kwiát. pokoszono trawę, uschłá: á kwiát iey upadł.* Tá kosá idźie ná ćie grzeszna Polsko: strzeż sie. zákwitnełás w szczęśćie/ ále y w grzechy. oto kosá/ znay sie być trawą/ nie kámieniem: poleże trawá/ á kwiát chwały twoiey świeckiey uschnie. Y drugi Prorok mowi: *Iuż dawno wołam ná grzechy y ná spustoszenie,* (ktore zá grzechámi nástąpi) *á z słowá się Bożego násniewáia cáły dzień. y rzekłem: Iuż przestánę od Páná mowić, y zápomnię słow iego: ażći się w sercu mym ogień rozgorzał, y zámknął się w kośćiách moich, y upadłem wytrwáć nie mogąc.* Byśmy dobrze chćieli milczeć/ á śmiechem się ludzkim ábo gniewem y srogą mową odrážić: tedy nie możem. Ogień Boży wszytkie násze kośći przenika y suszy: y nie wytrwamy/ áż sie zás do wołánia ná grzechy

Ieremiae 36. Ezech: 33. Isaiae 58. Isaiae 40. Ieremiae 20.

obroćim

obrocim. A zstárzawszy sie ná tym wołániu / prágniem ábyśmy ná odmiáne y powstánie grzesznikow pátrzac / z weselem umieráli: ábo ná zgube oyczyzny y ludu swego / czego broń Boże / zá dni nászych nie pátrzyli. Wspomniemy naprzod z gorzkościa sercá y pláczem te iáwne á nie ukaráne Krolestwá tego wszytkiego grzechy / á mowmy z Prorokiem: *Puszczayćie łzy oczy násze, á powieki násze niech opłyna woda.* á potym sie pobudzaymy do pokuty / w pomocy y dobroci Boskiey nie watpiac.

Ieremiæ 9.

Napierwsze sa grzechy y naszkodliwsze / przećiw Pánu Bogu y czci máiestatu iego, Zelżony y zbluźniony iest w tym krolestwie Pan Bog nász w Troycy iedyny. z oycow stárych Chrześcian / wyszli synowie nie wiernośći / ktorzy sie Bogá Chrześciáńskiego záprzeli / y z Turki á Zydy bluźnia przenachwálebniey ſzá Troyca Bogá iednego / y Páná nászego zbáwićielá z bostwá zdzieráia / y Duchá ś. dárem y stworzeniem bez persony czynia. y ták wiárę Chrześciáńska / y Chrzest w imie Oycá / y Syná / y Duchá ś. obaláia / y Tureckie y Zydowskie obrzydliwośći wprowadzáia. To czyni szláchtá gesta ná podgorzu / w Krákowskiey / w Sendomierskiey / w Lubelskiey ziemi / á w Litwie nawiecey sie tey niewiernośći y bluźnienia náyduie. To wielki grzech y báłwochwálstwo / y odszczepstwo od Bogá prawdziwego / ná ktory sie Pan Bog nabárziey w piśmie ś. gniewa / y ná ten sam ieden / iákoby inszych grzechow nie było / pomste swoie ná krolestwá przywieść sie przegraża.

II. ROZ. Wymienienie grzechow przećiw sámemu Pánu Bogu.

Bluznierstwà nà P. Bogà heretyckie.

Jne tez sekty Luterskie / Kálwinskie / y drugie im rowne / nie sa lepsze. Bo do bluźnienia Troyce przenawyższey y bostwá Páná nászego / fundámenty w pismách swoich záłożyli. y przyczyne im do tákiey śmiáłośći / y zły przykład y wzgorszenie dáli: ták iż sie oycámi Aryánow słusznie zwáć moga. Co Katholicy nászy szeroko z ich kśiag wywodza. Jeśli Kálwinom y Lutrom wykłádáć pismo iáko chca wolno: czemu Aryánom nie wolno: Jeśli oni ták wiele ártykułow Katholickiey wiáry obaláia: iáko sie drudzy ich przykłádem ná ine rzucáć nie máia: Jeśli ći sektarze Luterscy y Kálwinscy kośćioł Rzymski zá Antychrystusow máia: iákoż Aryáni wierzyć tey náuce iego o Troycy prześwietey y o bostwie Páná nászego winni / ktorey on nawiecey broni /

Lutrowie y Kàlwinowie oycàmi sà Aryanow.

Bellar: Tom 1. præfatione de Christo.

cey broni/

cey broni / y ná niey polega: Izali co prawdziwego y zbáwien-
nego od Antychrystá wychodzić może: Przetoż ná nie tákiego
Aryáńskiego bluźnierstwá y obálenia wßytkiey wiáry Chrze-
śćiáńskiey grzech sie obala. y sámi iáwnie Páná Bogá bluźnia /
gdy Kátholicka iego prawde gánia / gdy ná iego Apostolski y
nigdy nieustáiacy kośćioł potwarzy kláda / gdy rosterkámi y
niezgodámi dom Boży gubia / gdy kápłány y Proroki Boże / od
Páná Bogá wysłáne / y ná náuke prawdy nie przerwánym ni-
gdy wstepowániem y świeceniem postáwione / wyrzucáia / o-
dzieráia; y nowe ßátáńskie zbory y synágogi zákładáia / y strá-
ßliwa utráte ná duße ludzkie / klamstwy swemi y uporem / y
grzechem ná Duchá ś. przywodza. Iákoż pomsty Bożey y Chry-
stusowey reki uyda / ktory pánuie y pánowáć bedzie we śrzod-
ku nieprzyiaćioł swoich.

A z Kátholikámi / miedzy ktoremi tákie boskie krzywdy y zel-
III. ROZ: żywośći y bluźnienie máiestatu y prawdy iego / y bespieczne
Iáko Kátho- duß morderstwá powstáły: co też bedzie? splotłá sie pßenicá
licy sa ucze- z kąkolem: żniwá ostátniego nie záwżdy czeka Pan Bog / á przed-
stnikámi grze- sadnym dniem gubi krolestwá y przenośi z narodu do narodu /
chow here- y grzechy karze / iáko ná oko widzim: á iákoż y tych ktorzy sie z
tyckich. tákiemi grzeßniki pomießáli / y milczeniem ábo towárzystwem
Matth: 13. ábo niekarániem ná ich złośći pozwaláia / á od złego powie-
Eccl: 10. trza y zarázy nie uciekáia / gubić z nimi pospolu Pan Bog nie-
ma? Rzekł do iednego krolá pobożnego P. Bog: *Niezbożnemu*
pomoc dáieß, y z tymi ktorzy Páná nienáwidza przyiaznia sie wiażeß, y
2. Paral: 19. *zásłużyłeś gniew Páński.* Ná powiát ieden / o ktorym brácia wßy-
scy rozumieli iż nowy sobie ołtarz y nowego Bogá stáwi / lud
wßytek kośćiołá Bożego powstał. y wskazał do nich przez ká-
płáná swego nawyżßego Phineasá z innemi pány: iż ie karáć
chca o táki grzech / áby sámi z nimi od Páná Bogá karáni nie
byli. y mowia: *Wyśćie dziś opuśćili Páná Bogá, á iutro ná wßytkie-*
go Izráelá gniew sie Boży oburzy. y przywodza im niedawny przy-
Iosu: 22. & 7. kład Acháná: *On przestapił Boskie roskazánie: á ná wßytek lud Izráe-*
elá gniew iego poległ. A on iednym człowiekiem był, y Bog day by
sam w swoim grzechu zginał. R. Moyzeß gdy ná burzliwe y urzedo-
wi kápłáńskiemu niepostußne / ná Chore / Dáthana / y Abirona /
gniew

gniew nieſłycháńy Bożý puśćić ſie miał: wołał pierwey ná Páná Bogá ktory y ine towárzyſze onych ludoburzcow zábić chćiał: *Przemożny Boże wßytbick ludzi: gdyby ieden zgrzeßył: izali wßytkich gniew twoy zábiiáć ma?* A potym ná ludzie krzyknął: *Ućiekayćie od namiotow ludźi niezbożnych, á nic ſię nie dotykáyćie tego, co ich ieſt, ábyśćie ſię w grzechach ich nie záwinęli.* W czym dał znáć iż Pan Bog karze y te ktorzy ſie do złych iákokolwiek przymießywáia: á iż iney zuſtony nie máß iedno od nich ućiekáć / á żadney rzeczy w obyczáiách od nich nie bráć. ná co ſie oſtrożnie oglądáć Katholicy máia / y do heretykow mowić: *Wyśćie dziś Páná Bogá opuśćili, á iutro ná wßytkich nas gniew ſię iego oburzy:* gdy wam dopußczamy Páná Bogá bluźnić / gdy ſie o krzywdę iego nie gniewamy / gdy ſie wáßemi kacerſtwy nie brzydzimy / áni was o nie karzemy: gdy czego w obyczáiách złych wáßych náśláduiemy. Ci tylko Katholicy pomſty Bożey uydą / ktorzy heretykow ile y iáko mogą nie ćierpią / y nic im ná obronę y pomoc / y ná przyiaźń iáka błędow ich nie dopußczą.

Iosu : 22.

Wypytaymy ſie Katholicy / ieſliſmy ſie do heretykow w czym nie przymießáli / ieſliſmy ſie im ſprzećiwili / ábo iákiego choć táiemnego zezwolenia ná ich obronę nie uczynili / á przyiáźnia iáką ich herezyi nie wſparli: O żáłoſne y krwáwych łez godne to wypytánie. uſtániem ná tym ſądźie / y ſámi ſie potępim / y to wßytko kroleſtwo obwinim.

Sámo oná pezeklerá y poſpolita Confederácya heretycká / ná ktorą wiele Katholikow zezwaláło / wiele ich ießcze ieſt ktorzy iey ſprzyiáią y śiły heretykom dodáią / iż ießcze obálić ſie y znißczyć ná wßytkich Seymách dokońca nie mogłá: zá ſamą oziębłośćią y nieżyczliwośćią ku Kosciołowi Bożemu náßych Katholikow niektorych ießcze ſie pokrzepia. Niemamy zelum Dzi w ſobie / o krzywdę ſie Bożą niegniewamy / Bożey czći nie miłuiemy / ná ſwoie y ludzkie duße okrutnemi ſie ſtáiem / Kośćiołá Bożego y wiáry ś. nie bronim / máiąc zto doſyć y názbyt możnośći. Tá brzydka Confederácya / prawá ſtáre y święte ná heretyki depce / moc ná nie krolewſką wiąże / iuriſdicią kośćielną duchowną y ſądy ná heretyki gubi / wßytkim wilkom wrotá do zábiiánia owiec Bożych otwarza / że wßytkiego świátá

IIII. ROZ: Confœderàcya Kàtholicy w grzechach ſie heretyckich wpletli.

blużnierce y kácermistrze y duß rozboyniki nie tylo wprowa-
dza / ále y obrone práwna im y bez kárnośći dáie. O Boże iáka
to brzydkość / y iáko ßkodliwe cudzych grzechow uczestnictwo /
gdy ktory Kátholik do tey Confederácyey namnieyße y ćiche
przyzwolenie przypuśći. Wiele tákich Kátholikow ktorzy á-
bo z oßukánia y nieuważenia / ábo z nieprzyiaźni ku duchow-
nym swoim / ábo z lákomstwá do dźieśięćin y kośćielnych imion /
ábo iáwnie tey Confederácyey pomagáli / ábo sie przećiw iey
nie zástáwiáli / ábo táiemnie ná nie zezwaláli. y teraz gdy sie iuż
złość y nápełnienie wßytkiego w niey przeklectwá obiáśniłá / y
ná Seymách ukazałá: ießcze iey dokońcá porzućić niechca / wi-
dzac sroga iey brzydkość y złość nieznmierna / iż każdemu kto
chce blużnić Páná Bogá / y duße ludzkie gubić / y przekleta he-
retycka náuke wprawadzáć dopußcza; y tych broni / ktorzy ko-
śćioły zburzyli / kśieża y plebany wygnáli / dobrá Chrystusowe
y Bogu poslubione powydźieráli. Srogiey tákiey przećiw
rozumowi przyrodzonemu krzywdy y Pogánie nie dopußcza /
Beza epist: Theol. y inni heretycy rozumnieyßy z Polakow sie y tákiego práwá ich
náśmiewáia. Kto ná te Confederácya nie tylo zezwala / ále y
pálcem sie iey iednym dotyka: dźieło czyni niezbożnych / y w ich
sie grzechách wichle / y pomste heretycka ná sie przywiedźie /
choć Kátholikiem sie być wyznawa. Gdyż nie tylo co czynia /
Rom: 2. ále y co ná grzechy przyzwaláia / karáni być mowi Apostoł /
máia. Co mi zá Kátholik ktory moca Confederácyey tey ták
mowi: zábiiay duße / blużni Bogá / rosterki czyń w Rzeczypospo:
ia ćiebie bronić bede / y karáć ćie nie dopußcze. Niech bedźie try-
bunał ná wydźieráćze / złodźieie / ná mężoboyce / ná zdrayce: á ná
heretyki ktorzy zbáwienie krádna / duße zábiiáia / monete fałßy-
wey náuki podmiátáia / trybunału nie potrzebá / y słucháć w
tey mierze praw wßytkich boskich y ludzkich y sámego wrodzo-
nego rozumu niechcemy. Kárność od złego y boiaźń praw sprá-
wiedliwych od grzechu odwodźi / á grzech wietßy iest dáleko
ná Bogá y ná duße krwia Boża odkupione / niżli ná máietno-
śći. Jáko Pan rzekł: *Biádá temu ktory ludzie gorßy, godzien uto-*
Matth: 18. *pienia z kámieniem młyńskim.* O iáko nieznośny przed Pánem
Bogiem grzech iest / gdy kto mogac bráćiey y poddánych swoich

od zguby duſzney bronić / y wilki od owiec ſłábych y proſtych odgániáć: á tego nie czyni / y owſzem wi kim wrotá do owiec otwarzáiac: izali ich ſam nie zábiia?

V. ROZDZ. Vczeſtnictwo Kátholikow w innych heretyckich grzechách.

Nowi ſie heretyckich ſprzetow dotykáia / ktorzy heretyki dla pożytkow świeckich w imionách ſwoich oſadzáia / ktorzy ſie w małżeńſtwá ich wdáia / y od náuk ich y bluźnienia uchá nie zámykáia / w rozmowách / bluźnienia ich ná Bogá y kościoł ſłucháia / ná pogrzeby ich chodza / ſługi heretyki y urzedniki chowáia / ſyny do ſzkoł y zi m heretyckich poſyłáia / y inne przyſtepy do zarázy dáia / y do wzgorſzenia niewinne Kátholiki y proſte przywodza. Ci wſzyſcy w cudzych á ieſzcze w heretyckich grzechách uwiezna / y karánie z heretyki odnioſza / y czaſtke z niewiernemi mieć beda.

A naſzkodliwſzy ſa Kátholicy boiáźliwi / y máłego sercá / ktorzy gniewem ſie ſpráwiedliwym y ſwietym ku obronie czći Bogá ſwego nie zápaláia / á zelum nie máia / y iáko ſtráſzydłá ná wroble / ſtoia. Skupia ſie ná obieránie Trybunáliſtow ábo Seymowych poſłow / bedzie iáko záwżdy do kilu ſet Kátholikow / á dzieśiec ábo mniey heretykow: śmiałościa / fukiem / groźba ſedycíy y woyny domowey uſtráſza wſzytki Kátholiki / y heretyká ná Trybunał ábo ná poſelſtwo wſádza / á zfukáni Kátholicy przyzwaláia y śmiech z śiebie czynia / y przeklectwo ono Żydowſkie ná ſie przywodza: iż ieden ſto ich záſtráſzy / y mocnieyſzy fałſz niżli prawdá / y ſłábſze żelázo niżli rozgá / y ſłudzy Bogá práwego / bogow ſie fałſzywych boia / á ſwemu prawdziwemu nie dufáia. O nierozumie / nie widziſz co zá ſzkode heretyk wierze świetey y ſpráwiedliwośći Kátholickiey / y R. P. czynić może. Oni nas ſtráſza ſedycyámi / zuchwálſtwem y woyna domowa / iáko gárśćia konopi: á my ſie boim / y mniemamy áby zło sercá mieli / ná poteżność y liczbe Kátholicka pátrzac. oni chytrośćia ná nas ida / y ſwoie przewodza: á my z prawda Boża / z práwy oyczyſtemi y ſtarożytnemi / z Státutámi ná nie iść nieśmiemy / y przed nimi pierzchamy: My ſie ich śmiáłey nábetośći boim: á oni ſie mocy náſzey przy Bogu / przy práwách y prawdźie nie boia: Dla czegoż? Iż dárow Bożych w ſobie nie czuiem / iż Paná Bogá y czći iego y zbáwienia ſwego y Deut:

 ludzkiego

ludzkiego nie miłuiem: dla tego w ich heretyckich grzechách wieźniem/ y pomsty ich ná sobie y z nimi nie uydziem / gdy głosu tego nie słuchamy: *Uciekayćie od namiotow luazi niezbożnych, ábyśćie się w ich grzechách nie záwinęli.*

VI. ROZ. *Grzechy ná kośćioł Boży ná urzędy, ná R. P.*

A kośćioł ś. Kátholicki iáko iest w tym krolestwie uciśniony / w odebrániu kośćiołow / klasztorow / w wygániániu plebanow y zakonnikow / w skárbách y naczyniách Bogu oddánych / w dochodách y czynszách / y imionách / y dźieśięćinách / długoby mowić. Tych grzechow nikt nie karze. práwo iest y Trybunał ná krzywdy ludzkie: á ná boskie práwá / Trybunału / sędziego nie mász/ Composicyą obiecuiąc / á z oycow sie swóich násmiewáiąc / od Seymu do Seymu odwłaczáiąc / o práwey nagrodźie y restytucyey y spráwiedliwośći sługom Bożym / y sámi Kátholicy nie tylo heretycy / ledwie z sercá myślą. Co iásno sie pokazáło po tych przeszłych dwu Seymách / z ktorych dla namowy Composicyey pewne osoby wybrano / mieysce y czás náznáczono. Duchowni sie ziácháli / á pánowie świeccy ustronili / żárty y urągánia z krzywd Bożych y kápláńskich podnosząc. co iuż po dwákroć uczynili. A ktoż te krzywde okrutną ukarze: musi wżdy przyść kiedy pomstá z niebá. A Pan Bog oblubienicy swey tákiey ćięszkośći y odárćia á zelżywośći mśćić sie bedźie bo ią bárzo miłuie / y krzywdá iey obchodźi serce iego.

Sa y grzechy ná urząd nawyższy y dostoyność krolewską / ktora po kápláńskiey nawietsza iest / y nagrubsze są wystepki przećiw iey / iáko rána w głowie naszkodliwsza bywa. O te złośći żáluie sie ná swawolne ś. Thádeus mowiąc: *Pánowániem gárdzą, y máiestat bluźnią.* Rádziby niektorzy páná nie mieli / á sámi rządźili y czynili co chcą. y mowią / iáko iest w Psálmie / z wielkiey hárdośći y głupiey pychy swoiey: Linguam noſtram magnificabimus, labia noſtra à nobis ſunt, quis noſter

Rom: 13.

Dominus eſt. Jezyk nász wynieśiem: wolno nam mowić co chcemy: á kto pánem iest nászym: Ták żyią iákoby páná nie mieli / á od poddáństwá / ktoremu P. Bog przez Apostołá káżdey duszy podlegáć káże / wolni być mieli. Obmowy y bluźnienia máiestátu / y nieuczczenie boskiego namiestniká / y oycá ktory pokoy nász y wszytkie bespiecznośći obmyśla / wielki grzech iest. Dawid iż ty-

wid iż tylo płaſzczá krolewſkiego troche urzał / żáłośćia ſie o
to záraz nápełnił / choć niewinnie ćieſzkie krzywdy od niego
ćierpiał. A náſzym poſpolita o pánie ſzemtáć y źle mowić / y
drugie nań pobudzáć / y ſedycye wzniecáć / y potwarzy ná páná
kłáść / ná ktore żadnego karánia y w práwie y Státutách nie
máſz. To przedźiwna ná vrząd nawyżſzy / y ná Bogá ktory go
dáie / krzywdá. Nakoć zbluźnił Bogá y krolá / y o to ieſt áż
potwarnie ſkarány : v nas y Bogá y krolá iezykámi iádowite-
mi ſzczypia y bluźnia / á zá to nic nie ucierpia. Ná dobrá też
poſpolite / z ktorych wſzytkim obywátelom pokoy y obroná y
dobre rządzenie płynie / dziwnieſmy okrutni / y wiele grzechow
z tey miáry popełniamy. wiedza y mowia o tym wſzyſcy / iż
z poborow ledwie połowicá dochodźi / á druga ſkrádźiona ginie.
To okrucieńſtwo wielkie ná oyczyzne / ná bráćia / ná vbogie pod-
dáne / oyczyzne łupiąc / iákoby mátke zábiiáli. co ná wſzytke do-
mowa bráćia y czeládke zárebuia / to iedenzie / á ná ſwoy pożyt-
tek obroci. ſzpital łupi y chore zabiia / kto ná poſpolite reke ścia-
gá. A imioná krolewſkie y Rzeczypoſp : iáko ida : dożywoćia
ie opánowáły / y dzieci w kolebkách / ſyn po oycu od rodzáiu do
rodzáiu. wdowy w nich roſkázuia / ábo drugie meże przywa-
biáia / á Rzeczpoſp : y oyczyzná iáko ? niech ginie / niech panu-
bogi zoſtáie. á obroná iáko ? Do poborow. ále ubogim ćieżkie /
y pozwolenie ná nie trudnośći pełne / á ná przygodne niebeſpie-
czeńſtwá nierychle. coż komu do tego ? A zamki y goſpodar-
ſtwá w imionach krolewſkich iáka máia opátrzność ? wſzytko
gniie / leći / vpada / poddáni złupieni zoſtaia / y vćiekáia / y puſtek
wſzedzie doſyć. Gdzie iadac uyrzyſz pokryty dwor / to pańſki :
gdźie odarty y puſty / to Krolewſki y Rzeczypo. ſąśiedźi Niem-
cy o nas mowia : Chceſz zamek mieć puſty / porucz go Pola-
kowi. Táka nikczemnośc / tákie niedbálſtwo / tákie łakomſtwo /
tákie ſobkowſtwo bezrozumne / ktore ſie áni boiáźnia Boża / áni
karániem / áni oyczyzny do upadku náchyleniem / nie zatrzyma-
wa. Ná co twoie ſobkowſtwo wynidźie gdy oyczyzná vpádnie :
izali ty w iedney łodzi z inemi bedac ſwoich tłomokow / gdy ſie
łodź zatopi / dochowaſz : izali ſam ze wſzytkim nie pograżnieſz :
wielka ślepotá ná wielkich grzechách roſtaca.

 Zaden

VII. ROZ. Ná Seymách znáczne wszytkiego krolestwá grzechy.

Zaden záś czás y mieysce iáwnych y wielkich wszytkiey Korony grzechow y ślepoty / ktora z nich wychodźi z nie ukázuie / iáko Seymy. Pátrzmy iákie w nich záćmienie rozumow. Ziádą śie nie iáko ná ráde / ále iáko ná woyne: ták wiele sług / piechoty / koni / ze wszego krolestwá z sobą ćiagnąc. strawią to czymby śie ná ktory miesiąc woysko wychowáło. A gdy potrzebá oyczyzny przećiw nieprzyiaćielowi przypada: ledwie śie ktory drab y iezdny ukaże. prozności chwały ludzkiey / y udániem śie zá pány: ubożeią. utráty ná wiátr dosyć / á ná pomoc oyczyzny pusto / nic nie masz. Bácznych y miłośnikow oyczyzny ochroniáiąc: rzadki ná Seym iedźie z miłośći ku pospolitemu szcześćiu / ále áby co sobie oberwał. Drudzy gdy co dla oyczyzny ábo potrzeb krolewskich y pospolitych czynić chcą y mogą: naymu potrzebuią / áby im to płácono / co dla śiebie sámych czynić winni. Jáko gdyby głupia dźiecina mowiłá: páni mátko ieść nie bede / áż mi to á to dasz. Jákoby nie sobie służył / gdy Rzeczypośp: w ktorey śie wszytko iego zámyka y dotrzymawa / służy. Tegoż y od Biskupow chcą. przy Pánu Bogu y prawdźie kośćielney y Bożey stáć / o práwá kápłáńskie / y o cześć Bożą czynić drudzy nie będą / áż przy nádźiei zysku iákiego. Wielki nierząd: piekłá uchodźić niechcesz / áż ćie przedáruią.

Ná kilá iuż dwádźieśćiá Seymow pátrzylismy / żaden nie był ná ktorymby stan Duchowny iákiey rány ná práwách swoich nie odniosł / ábo w nim Confederácya zágrzebiona nie byłá. Ná káżdym co Pánu Bogu wiero / y iego vrząd zelżono. Kátholikom śie dźiwuymy / co zá ślepotá y boiaźń ná nie pádłá / iż śie oszukáć y przemoc heretykom dáią / á Oycow y Kápłánow swoich / ktorzy im niebo otwarzáią / y prawdy y náuki zbáwienney dotrzymawáią / nie tylo nie bronią: ále milcząc ábo drugdy y iáwnie mowiąc / odbiegáią ich: y ręke nád nimi heretycką vmacniáią. O grzechu / iákieyeś ku Bogu y oycom Duchownym niewdźięczności pełny!

Wiemy iż y w nas duchownych wiele iest wystepkow / ktoremi śie Pan Bog obraża / y ludźie śie gorszą: ále wżdy w stániu tym kárność iest / y czystość / y sady / y dozory dobrych stárszych / ktorzy grzechy kápłáńskie tłumią / y szerzyć śie im nie dádzą. iest

forum,

forum , ieſt ſpráwiedliwość / ieſt nawyżſzy Piotrá ś. urząd / y
czeſty zelus á gniew Boży dobrych Biſkupow / ná nierządy du-
chownych powſtáie. ktorzy wizytuią / reformuią / nápráwuią /
y pomſtę Bożą od kroleſtwá tego oddaláią. Ieſli czuyność nie-
ktorych ſtárſzych y pracá o duſzách zemdleie : gęſtym ſie vpomi-
nániem y kárnośćią odnowią / ábo inſzy lepſzy / po nim náſtępu-
ie. Iednák y tych do pokuty wzywamy / y ſámi śiebie w poku-
ćie gánimy. My świátło / źle ludźiom wiernym świecim. My
ſolą będąc / ſámi gniiem. My budownicy / domu Bożego nie o-
pátruiem / y to co ſie zbudowáło pſuiem. Paſterze źle owiec do-
glądamy / do naiemnikow podobni / wilkow nie odganiamy / á
dochody kośćielne źle obracamy. vtrat ſie świeckich dla obro-
ny owiec boim / zá ktoreſmy y zdrowie ſtáwić powinni. ſpraw y
zabaw świeckich z utrátą duchownych pilnuiemy. Lecz záraz
przepraſzamy ćię Pánie Boże náſz. Oświeć nas Iezu Chryſte :
aby kápłáni twoi w cnoty wſzytkie obleczeni / lud święty twoy
vweſeláli. A ieſli niektorzy záſmucáią lud Boży złemi ſwemi
przykłády : nie dla tego ſądzić ich świetcy máią / áni iemi gár-
dźić / áni kośćiołom krzywdy czynić. bo ſynom cżćić oyce / á nie-
doſtátki ich pokrywáć kazano. Prośić Páná Bogá ſynowie
máią / áby ie dobremi oycámi duchownemi opátrował : gdyż
dla grzechow poddánych / złe vrzędniki przepuſzcza ſpráwie-
dliwość Boża.

Ná tych pracách Seymowych o dobre wſzytkiey Korony
ten ieſt zwyczay / ábo podobno iákieś krzywe y ſzkodliwe prá-
wo : co oycowie y mądrzy ſtárzy urádzą y poſtánowią : to ſyn-
kowie y młodźi zepſowáć mogą : y pſuią. Stąd ieſt / iż y zámknie-
nie wſzytkiego Seymu / y ſtanow Koronnych ktorzy przez nie-
dźiel ſześć záśiadáli / prácowáli / głodem ſie morzyli / y modli-
twámi trudźili / y utráty máietnośći podieli / kilá ich rozerwáć /
y wſzytke oyczyznę zámieſzáć / y pomoc iey odiąć / y w wielkie
niebeſpieczeńſtwo wpráwić ią mogą. Iákoby to trudno opá-
trzyć : áby zámknienie Seymow ſwoy pewny obyczay miáło /
á ieden ábo dwá nieſpokoyni / okrętu w ktorym ſie wſzyſcy wie-
ziem / nie przewracáli y nie zátapiáli. To wſzytko grzechowne
iáćmienie ſpráwuie : excœcavit eos malitia eorum.

Ná Seym do vznánia Krolewſkiego kriminały y ine wielkie
ſądy odſyłamy/ á ſądźić ich nie dopuſzczamy/ y czáſu do nich ſłu-
ſznego nie dáiem. Zábáwy około pospolitych potrzeb wſzytek
czás Seymowy bierzą/ á mężoboyſtwo ſię/ y krzywdy ludzkie
ſzerzą. Przez śiedmnaśćie Seymow záſzczesliwego pánowá-
nia Krolá J. M. Páná nászego/ ledwie kilás o naiázdy y zabiiá-
nia y o krew ſkarano: á mężoboyſtwá y krwie rozlewcow y
naiezdnikow ſąśiad bez liczby ſie w oczách wſzytkich urzędow
wlocży. Co zá trudność/ ná tákie ſądy dáć czás y moc Seymo-
wą. Ale ślepotá z grzechow/ nie dopuśći: Excœcavit eos ma-
litia eorum.

VIII. ROZ. W práwách nie ſpráwiedliwych grzechy. Isaia. 10.

Ná práwá też złe y nieſpráwiedliwe wołáć z Prorokiem mu-
śim: *Biádá wam ktorzy práwá ſtánowićie niſpráwiedliwe, y piſzećie
niepráwość ábyśćie vćiſnęli vbogie, y mocą płowali ſpráwy. uniżony h
ludu mego.* Owo práwo ná kmiotki áby byli w niewoli u pánow/
á pan mogł go ze wſzytkiego obłupić/ y zábić/ żadnemu ſie urzę-
dowi o to nie ſpráwuiąc: iákiey ieſt nieſpráwiedliwośći pełne/
wſzytek ſię świát dziwowáć może. Ludźie ſą tegoż iezyká y ro-
dzáiu co y pánowie/ nie poimáni ná woynie/ áni kupieni/ ále do
rodoty cyło y rol náiećí/ z tą zmową: moiá rolá/ á twoiá robo-
tá: rob ſobie y mnie. Mowićby miał pan: ieſlić ſie nie podo-
bam/ idź z roley gdźie chceſz. Tákby miáło być. Lecz niezbożnik
mowi: moieś niewolnik/ wolno mi o ćie iáko kupionego y poi-
mánego/ ſąśiádá pozywáć/ wolno mi ćie y zábić bez karánia
żadnego. O práwo iákoś dobre! Ták długo ubogie kátuieſz y v-
ćiſkaſz/ y gniew Boży ná wſzytko kroleſtwo wnośiſz.

A ná zbrodnie/ mężoboyce/ y ſąśiedzkich y ſzláchęckich do-
mow rozboyniki/ iáko dáleka y trudna ſpráwiedliwość/ z płá-
czem wſpominác. Pozyway ná Seym o kriminał/ gdźie kilá-
dźieśiąt lat przewloká záchodźi/ ábo do źiemſtwá/ y nie raz/ to
ná Trybunał/ to do Grodu po exekucyą/ ſumma wielka tego
nie odpráwi ukrzywdzony/ y krew y łupieſtwá opłákuiący. y
woli wſzytkiego odrzeć/ niżli ſię w nakłády y vtráty więtſze y
w niebeſpiecżeńſtwo wdáwáć. Zátym bez karánia y winy ták
ćięſzkie grzechy zoſtáią. á krew w niebo woła: y wdowy y śie-
roty po zábitym/ iáko gołe w gniazdźie ptaſzętá/ zoſtáią. Czy

miedzy obłoki idą/ y pomſty ná tákie dzikie y w bárbáriey nieſłychánie práwá proſzą.

Y ono przeklęte ieſt práwo / ktore kośćielnych ſądow exekucyą zepſowáło/ zá czym ſię drapieſtwá imion kośćielnych y dźieśięćin rozmnożyły/ cudzołoſtwá/ kázirództwá/ nierządności w małżeńſtwách/ lichwy/ czáry/ fałſze heretyckie y grzechy/ y ine złośći ktore ſię ſądem duchownym krociły / gore wźięły/ gdy forum ktore bez exekuciey nic nie ieſt / nie máią / á ſądu y karánia ſrogiego Boſkiego czekáią. O krzywde świecka ſą práwá y exekucyą: o krzywdę Bożą y kośćielna/ y o grzechy iáwne do kápłáńſkiego uznánia zoſtáwione / ſądow nie máß. Jákoż ſię tu Pánu Bogu ſpráwim y wymowim ? Jákoż kroleſtwo y ſtany wßyſtkie / ktore ná to zezwaláią / w gniewie y zapálczywośći Boſkiey ginąć nie máią ?

A práwo o ßácunku krwie ludzkiey/ iáko ma ſpráwiedliwość? Boſkie ták mowi : *Bráć zapłáty nie mąćie od tego ktory ſię krwią ludzką zmázał, záraz ſam umrzeć ma. Nie plugawćie źiemie mieſzkánia ſwego, ktora ſię niewinną krwią máże, y nie może inákßego oczyśćienia bráć, iedno przez krew tego ktory krew drugiego rozlał.* Nom: 36.
O źiemio náßá/ iákoś wiele krwie w ſię nábrałá / á od niey ßczerwieniáłá ? iáko z niey wiele głoſow Ablowych pußcza ſię o pomśćie wołáiących ? Ktoż ćię oczyśći y z pomſty wybáwi ? Wiemy iż Chrześćiánie ſądowym práwom u Moyzeßá nie podlegli : ále ſpráwiedliwośći podlegli/ w ktorey rowność być ma karánia z przewinieniem / iáka nawiętßa być może. y dla przykłádu / ná wielki grzech ma być oſtre práwo / áby ſię drudzy báli/ á karániem ſię od mężoboyſtwá odrażáli. Co mi zá rowność y poſtrach : żywot odeymi człowiekowi ná obraz Boży uczynionemu/ á day zá ták wielką ßkodę trzydźieśći grzywien ? Żarty y śmiechy: Ja co pieniądze mam / zábiię kiedy chcę/ rzecze niezbożnik. A wdowom y śierotom iáko kurczętom od kokoßy odbieżánym/ co zá ßkodá ? Tákże y Rzeczpoſp: ktora członek ieden tráći. Acz karánie o mężoboyſtwo ſtárße ieſt niż u Moyzeßá : Do Noego w Zakonie przyrodzonym rzekł Pan Bog : *Kto wyleie krew ludzką, iego tez krew wylana będźie. bo człowiek ná obraz Boży uczyniony ieſt.* y przeto bydlęcey krwie ieść zákazano / áby ſię człowiek od rozlánia ludzkiey krwie odrażał. Gene: 7.

Rzecze kto: Ksiadz sie wdawa w polityke. wdawa y wda-
wáć sie winien/ nie w rzady iey/ ále w zátrzymánie/ áby iey grze-
chy nie gubily/ á wykorzenione z niey byly/ á duße ludzkie w niey
nie ginely. Abo nie słyßym co Pan Bog do Jeremiaßa mowi?
Ierem: 1. *Otom ćię postánowił nád narodámi y Krolestwy, ábyś wykorzeniał,*
psował y gubił (grzechy y złośći) *á budował y ßczepił,* (boiaźń Boża)
y cnoty świete/ y dobre uczynki/ y pokute ktoraby sie pomsta Bo-
ża od Krolestw oddalálá / y polityká wáßá nie ginelá. My ná
złe práwá y niespráwiedliwośći wáße nárzekamy: á wy polity-
ke swoie náprawuyćie / ieśli z nia zginać niechcećie. Pißemy
wiele praw / ále mało rostropnych/ y ktore wykonánia nie máia:
á praw niespráwiedliwych nie gásim / ktore sa ná wßytkie kąty y
tyránny naokrutnieyßemi. bo tyráńska moc krotko: á práwá
wiecznośći chca/ y okrućieństwo we złych nie ustaie. Jeśli dru-
gie były od przodkow postáwione/ á cżásom onym gdy cnotá kwit-
nelá służyły: teraz gdy niecnotá y niewstyd groble potárgálá/
odmiany praw złych y ßkodliwych / y predßych y ostrzeyßych/
y wykonánia ich predkiego potrzebuia: áby nas máciwa y ćiężka
reká Boża nie pogubilá/ ábyśmy z Prorokiem nie nárzekáli mo-
Isa: 24. wiac: *Ziemiá śię zárázilá od obywátelow swoich. Bo przestapili*
zakon, odmienili práwá (dobre y świete) *rosproßyli przymierze*
wieczne (z Pánem Bogiem y z spráwiedliwośćia.) *Dla tego prze-*
klęctwo ziemię pożrze, y grzeßyć będa obywátele iey, y pomsty Bo-
żey ná sie przyczyniáć. Prawieć połamáli świete stárowieczne
práwá kośćielne y Boże / áby im było wolno grzeßyć / á to co
Bogu dano / dziedzictwo kośćielne wydzierać / á za to ná kará-
nie sie żadne nie ogladáć. Lecz spráwiedliwy Bog nie záspi.
Przeklęctwo puśći ná to krolestwo / w ktorym pożarte od nieprzy-
iaćioł bedźie (czego uchoway Pan Bog) ieśli práwá pokutá nie
nástapi.

IX. ROZ. *Dokładánie inszych pospolitych grzechow,* Ná tym wylicżániu grzechow Korony tey / położe inne złośći
ktore sie ßeroko wylały / y wßytkie źiemie tey zatopić moga. Gor-
ße meżoboystwá / ktoremi sie / iáko pismo mowi/ źiemiá obrzy-
dla u Bogá ostáie/ karánia słußnego/ y wykonánia praw nie
máiaca. Swawolnośći sasiedzkie / w ktorych sa rozboie y náiez-
dżánie y złupienie domow ßláchecckich / ná ktorych krzywde y

ßy/ urzedy pátrza á mowia: Neminem captivabimus. Cu-
dzołoſtwá / kázirodztwá / krzywoprzyśieſtwá / ná ktore práwá
żadnego y karánia nie máß. Leżie nam w oczy y w ſerce niewy-
trwána ſwawolność ludzi nießláchetnych / ktorzy w miáſtách /
w miáſteczkách / po drogách zábiiáia / ścináia / y oſtrza ná ßyi
vbogich ßáble ſwoie / krew rozlewáiac niewinnych. By kto w
tym ſámym roku to ſpiſował / uczyniłby regeſtr długi. Po wßy-
tkich głowách / iáko mowi Prorok / ieźdźi łákomſtwo: źle náby-
wáć / wydźieráć / w gránicách krzywdźić / zdrádzáć / wyfałßo-
wáć / to poſpolita. A lichwe bráć iáko ſie nie wſtydza / áni ſie
zákazánia Boſkiego boia / áni nád zguba bliźniego użalenia má-
ia. y podnioſło ſie tákie nieſpráwiedliwe łákomſtwo: iż trzy-
dźieśći od ſtá wyciagáia. ktoż to karze abo karáć będźie? wroćić
wßytko wylichwienie Bog y ſpráwiedliwość każe: gdźież to
wroći? Tám gdy mu wßytko nieprzyiaćiel popali / y pobierze /
á ſam ná ſad Boży / nic z ſoba nie biorac / porwány będźie. Co
mowić o zdrádách / o nieuprzeymośćiách / o chytrośćiách / o hi-
pokryzyách wieku tego? Vćiekłá przyiáźń y prawdá / iednego Ierem. 6. & 3. Amos 9.
ku drugiemu: y powinnym / y domowym / y żenie / y dźieciom
nie dufáć. pará práwych przyiaćioł rzadki dźiw. A zbytki hár-
dośći prozney / iáko ſie rozßerzyły / w ßátách / w iedwabiách / w
potráwách / napoiu / w pácholkách háydukách / ktorym nie płá-
cac / cudzym z łupieſtwá żyć każa: w káretách / koniách do wo-
zow iedwábnych: nie do boiu y obrony oyczyzny / áni do obrony
ukrzywdzonych / ktore ći co ſie zowia żołnierzámi / á ſa ßczerzy
rozboynicy / obracáia. Nie tylo ſie práwi żołnierze popſowá-
li / y z drapieſtwá ubogich żyć ſie náuczyli: ále hultáyſtwá y
proznuiacych y deſperatow do nich ſie przymießáło / y pod ſkrzy-
dłem ich wßytkie krzywdy vbogim czynia. á bieża do utrátni-
kow y deſperatow / ktorzy burzliwa śmiáłośćia oyczyzne gu-
bić / y one obcym przedawáć / y w niey pány odmieniáć chca: á-
by ßczęśćie ſwoie / ktore hárdośćia głupia potráćili / wydźwi-
gnać mogli. O iáka to Rzeczpoſp: o iákie kroleſtwo / o iáka
madrość urzedow y Seymow / ktore tego náprawić nie moga?
A to wßytko z ślepoty / ktora z grzechow pochodźi / wyraſta.
Excœcavit eos malitia eorum.

WTORA CZĘSC.

Kroleſtwo ſię przenośi od narodu do narodu dla nieſpráwiedliwośći y krzywd, y potwarzy, y dla rozmáitych zdrad. Eccl. 10.

I. ROZDZ. *Spráwiedliwość Boska być muśi.* DBeyźrzawßy grzechy náße ták wielkie / á widząc iż ná nie
ſpráwiedliwość ludzka powinná uſtąpiłá: czegoż czekáć
iedno ſpráwiedliwośći Bożey / áby ná nie náſtąpiłá? ktora
wołá do Bogá / mowiąc: *Powſtań Boże, oſądź źiemię. Tyś*
Pſal. 81. *ieſt dźiedźicznym Pánem nád wßytkimi narody.* Tyś naywyżßy
ſędźia wßytkiego świátá. Nie będźieli ſpráwiedliwośći / rzekną
Pſal. 13. iż Bogá nie máß: Swiát / iáko dom bez goſpodarzá: czeládká o-
czy ſobie łupią / rządu nie máß. ábo rzekną iż ſpi Pan Bog / á o
Iob. 22. rządy świátá tego niedba. ábo rzekną: tylo grośi / á miłośier-
dźie ktore u niego wielkie ieſt / gniew iego przerywa y oddala.
Lecz śię czuie y ożywa Pan Bog / y z miłośierdźiem mießa ſprá-
wiedliwość / y do Prorokámowi: *Co ty widźiß?* Odpowiedźiał:
Ierem. 1. *widzę czuyną rozgę.* á Pan rzekł: *Dobrześ upátrzył: poczuię śię*
w ſłowie y groźbie moiey, y wypełnię com rzekł z ſtánie śię to czym-
em pogroźił. Otworzy śię wßytko złe ná obywátele źiemie, á ſą-
dźić śię z nimi będę o wßytkie złośći ich. Trzęśie śię źiemiá bez
Pſal. 82. *ſpráwiedliwośći,* mowi Pſalm / *bez niey káżdego kroleſtwá mury śię*
obaláią.

Izali Pan Bog nie uiśćił słowá ſwego ná potopie? Iáko
Gene. 7. rzekł do Noego: *pogubię wßytkie grzeßniki.* ták śię ſtáło. Rzekł
do Abrámá: *Sodomę y inne pięć miaſt wielce grzeßnych ogniem*
Gene: 18. *ſpalę.* izali ich nie ſpalił? Egipcyány y Pháráoná z woyſkiem
Exod. 14. iego w morzu potopił. Ludoburzce y urzędowi Bożemu niepo-
Num. 16. ſłußne / żywe do piekłá przepáśćią źiemie z żonámi y z dźiećmi ich
wtrąćił. Siedm narodow w Páleſtynie wygubił / y kámienny
Ioſue 8. 10. &c. deßcz ná nie puśćzał / y słońcu ná dłużße bićie ich ſtánąć kazał.
Lud ſwoy Izráelſki pod czás Sędźiakow / czeſto w ręce nie-
Iud. 3. 4. &c. przyiaćiołom ich podawał. y dźieśięć powiátow w ćießką nie-
woląd do Perſow y Medow / w dálekie ſtrony z oyczyzny ich zá-
4. Reg. 17. gnáć dopuśćił. y drugie oſtátki ich do ſrogiey niewoli do Bá-
1. Par. vlt. bilonu / zburzywßy páńſtwo ich y Jeruzalem / y Kośćioł on po

wßem

wszem świećie sławny obáliwszy / podał. Też Zydy lub swoy wybrány / zá wzgárdę Messyaszá y zábićie iego / przeklął / y po cudzych Krolestwách / odiąwszy im własne ich / rozegnał / y w táką niewolą / ná ktorą pátrzym / poniżył. Monárchie ábo Dan: 2.7. F. páństwá niegdy świátá wszytkiego / z ich krolmi posłumił. Assyriyska / Perska / Grecka / ná wiátr rozwiał / trochá Rzymskiey zostáłá. w ktorey gdy Chrześciánie nie wedle wiáry y roskazánia iego żyli / á náuki fałszywe y proroki zdrádliwe przyimowáli / y Kośćioł ś. iego y miłość spolną rozrywáli / y grzechámi wielkimi sławę vczniow Chrystusowych mázáli : gubił krolestwá y narody ich / y do tego czásu tákie / choć swoie Chrześciány / karze y obala / y pustoszy / y w inszy narod przenośi domy y oyczyzny / y páństwá ich.

Włoska ziemie / y Hiszpánia / y Gállia / przez srogie Gotty / Baron. in Ann. Wándály / Ostrogoty / Wisygoty / Hunny / Awáry / Sármáty / y inne pułnocne pogány y Aryány karał : iż krolestwá te ośiadáli / y długo w niewoli trzymáli. Afrykę Wándálowie zwoiewáli / Victor. Vticen. y Chrześciány z niey wygnáli. w Gálliey złe y niezbożne Chrześciany Fráncuzowie wygubili / á sámi ná ich mieyscá nástąpili / Procopius. y lepszemi Chrześciány zostáli.

Wschodne Páństwá pełne Chrześciáńskich narodow / heresyámi zárázone / y z nich idącemi grzechámi pomázáne / Sárácení á potym Turcy ośiedli : Cárogrodzkie páństwo y głowá wschodniego Chrześciáństwá opánowáli / y do tego czásu dla długiego odszczepieństwá y hárdośći / y bluźnienia Kośćioła Bożego / po nich y głowách ich depcą. Nászych czásow Węgry z heretyczále / od tegoż pogáństwá giną. Inflanty ná ktore pátrzym / mogą nam w oczy y w serce leść / po wygnániu z niey Wiáry ś. Katholickiey / iáko wygániáć ie Pan Bog z tey ziemie począł / przez Moskwę / przez Szwedy y Polaki z Litwą. y iáko spustoszenie iey przez miecz y woyny vstáwiczne zászło. W co sie on narod Krzyżakow z heretyczáłych wielki y mocny / y Zamki ich ták gęste / y lud ubogi od nich srogą niewolą śćiśniony / obroćił ? płákáć y łzami sie zalewáć muszę.

A o Moskiewskim páństwie / y Turkom y Chrześciánom ná Europie ták strászliwym / ták ludnym y przemożnym / y bogá-

tym / co mowić? kto teraz ná nie pátrzy / ná rozerwánie ich / ná trzy rożne woyſká w źiemi ich / ná vćiśnienie y zgube ludu nie tylo poſpolitego / ále y boiárſkiego: ná niewolą ktora od niezgodnych domowych y obcych cierpia: iáko łzy záćrzymáć może? Wßytek lud Moſkiewſki nic ſwego nie ma w reku u nieprzyiaciol máiętność y zdrowie. A Pan Bog wie czego ießcze czekáią.

II. ROZ. Cudzymi utràtàmi przestràſzyć ſie mamy. Lucæ 13. A tymi przykłády karánia Boſkiego ſpráwiedliwego y ćieżkiego nie przeſtráßymli ſie? Abośmy lepßy niźli oni / y mnieyße grzechy náße? Sluchaymy co Pan Jezus mowi / y iáko choć wielce miłośierny / grozi. Gdy mu powiedano / iż Gálileyczyki Pilat pobił / y krew ich z ofiárámi pomießal / rzekł: *Mniemaćie áby ći Gálileyczykowie nád inne grzeßnieyßy byli, iż to vćierpieli? Nie powiádam wam: ieſli pokuty mieć nie będźiećie, wßyſcy tákże pogińiećie.* Mnieyße Pan Bog grzeßniki w oczách náßych karząc / wietße upomina / áby ſie tegoż y ießcze wietßego pokaránia przelekli / á grzechy w práwey pokućie porzućili. Do tey pokuty was cni brácia / ſynowie Koronni y W. X. Lit. z pláczem wzywamy / y przekładáiac grzechy wáße / pomſte Boża wam / z gorzkośćia ſercá náßego / opowiádamy.

III. ROZ. Przewłokà Boskiego karània zàwodźić nas nie ma. Exod. 17. Deut. 25. 1. Reg. 15. Nie mowćie: dawno ták wołaćie y grozićie / á nic nie máß. Mowićie: *nierządem Polſká ſtoi.* Wiemy iż przewłoczny ieſt Pan Bog: ále też prawdźiwy / y w ſwoiey ſpráwiedliwośći nie odmienny. Ná Amálechity pogroził ſie Pan Bog / iż ie wygubić do ßczątku miał, czekał popráwy ich kilá ſet lat: ktora gdy nie doßłá, ſpráwiedliwość y prawdá iego doßłá, y zgineli od Królá Saulá. Izáiaß y inni Prorocy od ſtá lat grozili złemu ludowi niewolą Bábilońſką / y mowili do Jeremiaßá: *Dawno wołaćie, á nic nie máß.* y żáłował ſie Jeremiaß przed P. Bogiem / mowiąc: *Oto ná mię wołáią: A gdźież to ſłowo Páńſkie, ktorym groziß? niech áy przyidźie.* á iednák przyßło. y nędznie choć nie záraz do Bábilonu oyczyzne vtráćiwßy / zágnáni ſą. *Ieremiæ 17.* A Prorok tenże lámęnt żáłoſny y płáczliwy nád nimi czynił. Pogrożki Páná Jezuſowe z pláczem czynione nád Jeruzálem / aż ſie zá lat 40. ziśćiły. *Lucæ 19. Rom. 2.* Apoſtoł te przewłoke bogáctwem dobroći Boſkiey zowie / iż żáluie ludzkiey utráty / bedąc bogátego y nieſkończonego miłośierdźia:

śierdźia:

ſierdźia: ále nie rádźi ábyſmy gárdźili ćierpliwośćia / y przewłoká iego / á ubeſpieczáli ſie iż iuż nic nie bedźie / gdy w tychże grzechách trwamy. Nierzadem Polſzcze ſtáć: to niepodobno y przećiw rozumowi. Nierzadem ábo niedbálſtwem wſzytko upada / á iż nierząd z ślepoty grzechowney idźie: toby ſie ták rozumiáło / iż grzechámi Polſká ſtoi. to ieſt od pomſty ſie Bożey umyka: y owſzem przymyka / gdy grzechy pánuia. Wie czáſy ſwoie Pan Bog / gdy karáć y gubić ma. ludźie nie rychło buduia / á predko obáláia. Pan Bog ináczey: wnet zbuduie / á dźiełá ſwego nie rychło pſuie / á zwłaſzczá ná człowieká nedznego y głupiego nie ſkwápliwy ieſt. Czáſow iego do karánia niewiemy / y co dźień ſie y co godzina wykonánia gniewu iego boymy / á od ſrogośći iego pokutą ſie nieodwłoczną wybawiaymy.

Drugdy Pan Bog czeka upámietánia náſzego: ktorego gdy nie máſz / doſtáłośći grzechow / áby ſie ná wieczne piekło zebráły / czeka: áby ſie doſkonále y karánia doczeſnego doſłużyli: á Boſka ćierpliwość / y do miłośierdźia gotowość / wſtáwić ſie iáſniey mogłá. O śiedmi narodách w Páleſtynie / mowi Pan Bog: *ieſzcze ſię nie dopełniły grzechy ich.* y ieſzcze do pełnienia tych grzechow cztery ſtá lat czekał. Co y Pan JEzus Pháryzeuſzom przekłáda mowiąc: *dopełniayćie miáry grzechow ſwoich, iáko y oycowie wáſzy.* gdy ſie w wietſze grzechy y w wietſzą hárdość y miłość świátá podnieśiećie / y ná głupſzą ſie beſpieczność udaćie: przyidźie czás Boży y czás pomſty boſkiey ná was. y ták było. Rośćże w grzechy / opłákány narodźie naſz / áż ſie w nich oſtárzeieſz. dolewáy beczki gniewu Bożego / áż ſie roſpukniesz. O nieſtety ná głuſtwo twoie / toć mie meczy. Nierzadem ſtoim, bá nierzadem upádamy / y ślepota ktora nas złość naſzá záślepiłá / iż do rzadu nie przychodźim / á z reki náſzey ſie wydźiera / y predkiego y wedle rozumu przyrodzonego / podobnego upadku ſwego nie czuiem. Genes: 15. Matt: 23.

Dwie lećie goſpodarz drzewá figowego / áby rodźiło / czekał: á trzeciego roku śiekierą w nie zatać kazał: niech práwi y źiemie nie záſtepuie. Ogrodnik wyprośił ieſzcze rok czwarty ná pánu ſwym / y mowił / dam pomoc drzewu temu / okopam / ognoie / áza płod puśći. A ieſli nie / iuż y ſam w to złe drzewo uderzę / IIII. ROZ. Cztery láta przewłoki Bożey. Lucæ 13.

ieſli

ieśli czwartego roku pożytku nie da. Obaczmy co to zá czterý látá oczekiwánia Páńskiego nád námi/ y iáko ná nas ſie nieſkwápia dobrotliwy y łáſkawy ſedzia.

Pierwßy rok ieſt / łáſkáwego upominánia od bdiáżni Bożey/
Pierwſzy rok. y do pokáiánia a powſtánia z grzechow. o ktorym mowi piſmo: *Pan Bog oycow ich, poſyłał do nich przez ręce poſłow ſwoich, ráno wſtáiac, y codzień upominaiac, iż ſię nie ſkwápiał ná lud ſwoy, y mieſzkánie ſwoie.*
2. Paralip: 36. Kápłány y Proroki / y káznodzieie/ ráno/ to ieſt pilno / budzi Pan Bog / áby ná lud y grzechy ich wołáli / o przeſtánie złośći y wyprawuie Ionaßá / Izáiaßá / Ieremiaßá / Ezechiele/ ktorzy z upádnieniem y pomſta krolestwom groża. y do pokáiánia pobudzaia. Choćby woleli z Ionaßem od tákiego kazánia y poſelſtwá ućiekáć / á ludzi nie drażnić/ y ohydy y wzgárdy od nich nie odnośić. Błogoſłáwiony lud ktory tego upominánia usłucha / iáko Niniwczycy y inni. Ale nießcześni o ktorych mowia/ *śmieli ſię z poſłow Bożych, y lekko ważyli ſłowá ich, y żárty ſtroili z nich,* mowiac: coż ten błazen dáie? oto nic nie máß / mamy ſie dobrze / w pokoiu śiedzim / Pan Bog nam wiele dobrego dáie. A nie wiedza / iż ich dobroćia ſwoia y łágodnośćia poćiaga do śiebie / áby grzechow przeſtáli. y nie widza áni myśla / iż złego ßczeście / wielkie ieſt iego nießczeście/ iáko piſmo mowi: *Powodzenie*
Proverb: 1. *głupich pogubiła ie,* to ieſt / grzeßace á ßcześciu dufáiace.

Drugi rok ieſt / przykłádow / gdy w ich oczach / ábo w ußach drugie karze y zábiia Pan Bog / choć mnieyße grzechy maia / iáko ſie wyżßey rzekło. Iáko mowił do onego ludu ſwego Pan
Drugi rok. Bog / *Pátrzćie ná Sylo com mu uczynił.* Pátrzćie ná śioſtre ſwoia
Ieremiae 26. Sámárya / iákom ia wypuſtoßył y zniſzczył / y obywátele iey w
Ezech: 16. dálekich ſtron niewola zágnał. Szcześliwy lud ktory ſie cudza utráta karze / á zápámiętáły ktory ſie ſrogośći Bożey / ná ktora u drugich pátrzy / máiac wietßey obráży przećiw Pánu Bogu / nie boi. W oczy nam leża Inflánty y Węgrowie y Moſkwa / iáko odnoßa ná ſobie boſkie plagi. godzi ſie ná to przerażáć / á zábolec/ pátrzac ná ſie y krolestwo náße / iákośmy głebßey w złośći zábrneli.

Trzeći rok. Trzeći rok ieſt / oycowſkiego karánia / gdy nas biczem pomáłu záymuie / á miecza y żelázá nie rußa. Sodoma y ine miáſtá ſtrony oney/

ny oney / pierwey Pan Bog láſkáwie woienna ßkoda y złupie- Gene: 14.
niem karał / y upominał / z ktorey zá zwyćieſtwem meżnego A-
brahamá / o ſynowcá ſwego Lotá cżyniacego / wybáwieni byli. Cże-
kał P. Bog popráwy ich / áby onym oſtatnim ogniem nie ginęli.
Ták Philiſtyny pierwey robáctwem / y ſierßeniámi karał / niżli
ie mieczem pogubił. Ták potomſtwu Dawidowemu obieco-
wał: iż ie ludzkiemi / to ieſt miłośiernemi / á oycowſkiemi pla-
gámi upominać miał: áby ich nedza y doległość do pokuty o-
brociłá. y Prorok lud ſwoy miłuiac, prośi: *Nápełni twarzy ich
hánbą, á ſzukáć imienia twego będą.*

Ták Pan Bog on lud ſwoy wybrány zá cżáſow Sedziakow / Iudic: per
cżeſtemi woynámi / y nieprzyiaciołmi ktorzy ie zwoiowáne trá- totum.
pili / iáko oćiec dobrotliwy karał. A oni mu ſie wypraßali / y do
iego ſie służby wracáli: proßac áby im one krzywde ſwoie dá-
rował / á nieprzyiacielſkie iarzmo z ich ßyie oddalał. Y obieco-
wáli popráwę / y ſtátek przy służbie y roſkazániu iego. y mowili
z wielkiey ćießkośći: *Zgrzeßyliſmy: iuż nas nápotym, ieſli ſię do
grzechow wroćim, karz iákoć ſię będźie podobáło; iedno nas teraz* Iudic: 10.
wybaw. Teraz / powiádáia / nas wybaw; á nápotym iuż z
námi cżyń co chceß / ieſli odſtapim od ćiebie. y záraz poczęli
dobremi być: y porzućiwßy służbe dyabelſka / służyli Pánu
Bogu ſwemu. A P. Bog użalił ſie nád ich nedzámi / y przeſtał
ná obietnicy ich / cżekáiac co zá ſtátek ſie w nich pokaże. Mieli-
ſmy y my w tym kroleſtwie / trzeći ten rok / gdy nas Pan oyco-
wſkim prętem wybiiał; złym powietrzem máło nie przez dźie-
śięć lat / w rozmáitych Woiewodztwách: y przeſtráchámi Tá-
tárſkich náiázdow / y Tureckiey woyny / dla ktorey iużeſmy po-
głowne ſkłádáć mieli / y do Wołoch y do Inflant ćiężka nas
woyná trapiłá. Nákoniec y tym ſtráßliwym rokoßem domo-
wych niezgod y woyny bráterſkiey / bárzo iuż był / ná zgube ná-
ße / Boſka reke ſwoie wyćiagnał. Wyprośiliſmy ſie pokutą y
obietnicámi / iż nam Pan Bog y Krolowi Pánu náßemu M.
dał wielkie zwyćieſtwa / nád Michałem / nád Tátáry / nád Szwe-
dámi / nád Niemcy ná nas od nich przywiedźione: ktore cżeſto
bito / u Wolmierzá / u białego kámienia / u Kieśi / u Rygi / u Kir-
cholmu: y teraz roku tego u Dynámundu z wielka láſka z nie-

bá y podziwieniem nászym. y z oney nastrászliwszey toniey ro- kos[z]owey/ dziwna reka y opátrznośćia swoia wyrwáć nás y ziemie uspokoić raczył. y rzekł do nas Pan Bog one słowa : Ecce sa-
Ioan: 5. nus factus es : iam noli peccare, ne deterius tibi aliquid contingat. otoż zdrowie masz / wybáwienie z karánia boskiego masz : iużesz nie grzesz / ábyć ie co gorszego nie potkało. A my o- biecuiem : iuż Oycze dobrotliwy á miłośierny gniewáć cie nie bedziem/ iuż Oycowskie twoie karánie przyimuiemy / á ná potym zárzekamy sie ciebie Páná swego obrážáć/ y te grzechy ktoremi sie krolestwo to obćiażyło/ wymiatáć bedziem y karáć.

R nadchodzi czwarty rok doznawánia tych obietnic y ślubow nászych. Tegoż roku twieći Boży / iáko ogrodnicy zá nas sie
Czwarty rok wstáwiáiac/ y zá nas nieiáko tesząc/ mowia : Day Pánie wiersza pomoc temu złemu drzewu/ áby wżdy iuż rodziło : okopamy ie/ okrzeszem / nápuścim oliwa y tłustośćia / pozbieramy z niego ro- bactwo. A Pan Bog przyzwolił / y dał wiersze dáry y pomocy niebieskie/ do powstánia z grzechow/ y umocnienia sie w cnotach/ y w boiáźni iego / y żywocie pobożnym. Jako iest w Ewánge- liey : *Oczyśći Oćiec moy te rozgi, áby lepiey rodziły.* y wypuśćił ná nas w Sákrámentách swoich buyna krew zasług swoich y woła, ná nas : Do mnie/ do mnie/ ochłodze was. Dam wszytke po moc dostáteczney pokuty wászey / ábyśćie sie do grzechu nie wra cáli. A ogrodnik dziekuiąc rzekł : iesli iesz cze Pánie ná ten rok czwarty za tákim czekániem y łaska twoia / y zá táka pomoca ro- dzić to drzewo nie bedzie : iuż ie wyćiać roskażesz / y sam ná nie śiekiere porwie. Nakoniec onego roku czwartego przychodzi Pan Bog/ prágnac owocu pod ono drzewo figowe / y żadney figi nie naydzie. y pomyśli : Gdzież one obietnice ich ? Gdzie moy dro- gi nakład krwie y pomocy moiey ? co zá złość w tym drzewie ? co zá niestátek ? y dáie ostátni wyrok/ y przeklina drzewo ono mo-
Marci 11. wiac : Iam non amplius in æternum ex te fructum quis- quam manducet. tu iuż biádá ná piaty rok.

V. ROZ: Piaty rok iest zguba nieodwłoczna / w ktorey iuż żadnego zmi-
Piaty rok nie odwłoczney zguby. łowánia y przewłoki nie ználeść/ o ktorey pismo mowi. Tak dłu- go one przestepniki upominali / y ná nie wołáli Prorocy Boży : Donec ascendit furor Domini in populum eius, & esset nul-

la cu-

In curatio: *áż ſię ná nie furia y gniew Páńſki puśćił, iż iuż żadnego lekárſtwá nie zſtáło. y przywiodł ná nie Krolá Cháldeyſkiego, y pozá-biiał młodź ich mieczem, w domu świętości ſwoiey. nie zmiłował ſię nád młodzieńcámi, áni nád pánienkámi, áni nád ſtáremi, áni ſtárzá-łemi, wſzytki podał w rękę iego Pan Bog, y wſzytki ſprzęty y naczynia domu Bożego, máłe y wielkie, z kośćielnego ſkárbu, y z krolewſkiego, y z páńſkich, y zániosł do Bábilonu. Spalili nieprzyiaćiele dom Bo-ży, y obálili mury Ieruzalem, y wſzytkie wieże popalili, y co iedno było drogiego popſowáli, poburzyli. kto mieczá uſzedł, wiedziony był do Bábilonu ná niewolą do Krolá y ſyná iego.* Tákić ieſt ten piąty rok/ ktorego y do ſwego Proroká y poſłáńcá mowi Pan Bog: *Iuż ſię zá lud ten nie modl, iż mi ſię nie przećiwiay, bo ćię nie wyſłucham.* — 2. Paral 36. / Ierem. 14.

y ſam Prorok/ y on ogrodnik co drzewá bronił y pomoc mu dawał/ rozgniewány/ ſam śiekiere porywa y mowi: Niegodne iuż żadney od włoki to drzewiſko niewdzięczne: wytni ie Pánie wytni/ ſzkodá mu y ziemie ktora lepſzemu záſtępnie. odbierz od nich kroleſtwo/ y wſzytko co ieſt w ręku ich/ á day ie ludowi/ ktoryby dochody twoiey winnice tobie wiernie oddawał. Poſadź tu inne drzewo rodzayne ná ták dobrey ziemi ogrodá twego. Iuż ſie nie wyprośiſz złe drzewo/ iuż máło ćię obietnic twoich y niepokáiánia twego pokazáło ſie. Iuż y święći ktorzy ćie bronili popráwe twoie obiecuiac mowią: wygub Pánie te mężoboyce ćiáł y duſz ludzkich. *Dwoiakiem ſtárćiem zetrzy ie. Iy wieſz y wſpomni Pánie żem ſię ſtáwił przed tobą, proſząc o dobre ich: ábych gniew twoy oddálił od nich: y dla tegoż puść głod ná ſyny ich, y wprowadź ie ná miecz. Żony ich niech zoſtáią wdowámi y bez dźieći, męże ich niech pozábiiáią, á młodź ich niech mieczem pokłota będźie ná woynie. niech wrzaſk wychodźi z domow ich, rozboyniká y łotrá przywiedź znagłá ná nie.* — Ierem. 14.

Ten rok y tá w nim furia Boża/ iáko ná ine Kroleſtwá Chrześciáńſkie przypádlá/ bárzo dobrze widźieć możem: ále iesli ná nas też iuż nádchodźi/ á iáko bliſki nam ieſt ten piąty rok/ zguby nieodwłoczney/ wiedźić trudno. Bo pátrzyć w wyroki y ſkryte decretá mądrośći Bożey nie możem. To wiemy z piſmá ś. iż dwoiákie ſą wyroki Boſkie ná grzeſzny lud. Iedne ktore ſię odmienić mogą/ gdy ludźie grzeſzni pokutuią/ á z gniewu ſię boſkiego wy- — *IV. ROZD. O troiákich wyrokách Páńſkich ná zgubę złych.*

Iudic. 3. 4. 5. prászáią/ iáko zá czásu Sedziakow : iáko Niniwiczykowie od zá-
Ioan. 3. pádnienia/ ktore im przez Ionaszá opowiadał. iáko Ezechiasz
Isa: 39. Krol z smierci sie wypłakał/ choć rzeczono : *Rozpraw dom swoy, bo iuż umrzesz, á żyw nie będziesz.*

Drugie są wyroki Boże przewłoczne á nieodmienne/ ktore sie
nie rychło iszczą/ áż ná potomstwie y synách oycow złych násláduiacych. Iáki był wyrok Boży o potopie/ ktory sie nie ziścił áż
Gen. 6. po lat 120. y on ná Amálechity/ ktorego kilá set lat było przewłoki/
1. Reg. 5. áż za Krolá Saula do szczątkow wybici są : y od Bábilońskiey
Isa. 39. niewoley ktora Ezechiaszowi Krolowi opowiádał Izáiasz : á on
tylo prosił áby sie zguba oná odwlokłá/ á zá czásow iego nie byłá/ żeby nie pátrzył na upadek krolestwá y domu swego. A iednák odmiáná być nie mogłá. Gdy przeglada Pan Bog/ iż grzesznym żadne upomnienie y karánie nie pomoże/ á iż nieuleczona niemoc ich y nieużyta wola ich/ zátwárdzenie sercá y oddalenie od niego łaski y pomocy Bożey/ zásłuquie : Tám iuż nulla curatio. Iáko sie ná Pharáonie pokazało/ ktorego iednák Moyzesz upominác y prosić/ y cudámi á miernym karaniem do pokuty przywodzić nie przestał : ná oswiádczenie wolney ludzkiey woley. Co y Ieremiasz uczynił z onym ludem swoim : wiedział iż zginać bez pokuty mieli : á iednák pilno ich do pokuty námawiał / obiecuiąc Páńskie nád nimi miłosierdzie.

Trzecie wyroki. Iednak drugdy predko Pan Bog wyroki swoie ná grzeszne wykonywa. iáko ná Saulá / co przez Samuela rzekł : to predko
1. Reg. 15. spuścił. y ná Dawidá gdy przez Proroká karác go domowa woy-
2. Reg. 12. na o cudzołostwo y mężoboystwo postánowił : w kilá lat wypełnił. y drugi raz zá grzech hardości z wyrokiem swym nie czekał/ ále powietrze srogie puścił / z ktorego sie swięty Krol wyprosić
2. Reg. 24. nie mogł. Y ná Krolá Ochozyaszá / co wyrzekł Pán Bog przez
4. Reg. 1. Heliaszá : nie długo wykonał. y Pan Iezus Bog nasz / Żydom
Lucæ 19. zgube krolestwá ich opowiedziawszy / słowo swoie zá lat czterdziesci ziścił : y pogubił predko one mężoboyce. O Panu Bogu
Deut: 7. rzekł Moyzesz/ iż predko płaci tym ktorzy go nienawidzą.

My sludzy wászy / nie wiedząc iaki swoy wyrok Pan Bog ná
was y to krolestwo puścił/ y kiedy/ y w ktorym roku wykonać ie
postánowił : onym wtorym nieodmiennym was straszymy : ale

pierwßym odmiennym do pokuty práwey wzywamy. Aċż boię
myśláć ſie możem/ iż piąty rok nie dáleko/ zá ták długiem uporem
y wzgárdą pogróżek y miernych kazań oycowſkich y lekárſtw Bo-
żych/ y zá tákim doſtárzeniem grzechow/ ktore śiekiery Bożey
dochodzą.

Bych był Izáiaßem/ chodźiłbych boſo y nápoły nági/ wołáiąc *VII. ROZ.*
ná was roſkoßniki y roſkoßnice/ przeſtępniki y przeſtępnice zakonu *Vpomnienie*
Bożego: *Tak was złupią, y ták tyſiąc tyſiámi będźiecie: gdy nie-* *do skruchy*
przyiaćiele ná głowy wáße przywiedźie Pan Bog, y w táką was ſromo- *z Proroká*
tę poda, y będźie wam złość wáßá iáko mur poryſowány wyſoki, ktory *Izáiszá.*
gdy ſię niespodźieiećie, upadnie. Y iáko gárncząrſka flaßá moeno o Iza: 20.
ściánę uderzona, z ktorey ſię nie naydźie ſkorupá ná nośenie trochy o- Iza: 30.
gniá, y ná poczerpnienie trochy wody z dołká. Vſtáwicżnie ſie mu-
ſy Rzecżypoſp: náßey ryſuią/ á wy mowićie/ nic/ nic/ *nierządem*
Polſka ſtoi. Lecż gdy ſie nieſpodźieiećie/ upadnie y was wßytkich
potłucże. Rzecże z tymże Ieremiaßem wołam na ćie Korono
Polſka y W. X. Lit. *Biádá niezbożnemu, zápłaca mu robotę ręki* Iza: 2.
iego. Kto wam błogosłáwieńſtwo obiecuie, zwodza was. Przyydźie
Pan ná ſąd: zeßćie wypáśli winnice iego, (Kośćioł Boży y R. P.)
złupienie ubogich w domu wáßym. Czemu krußyćie lud moy, y twa-
rzy ubogich żuiećie? Vtieraćie y ſtroićie niewiáſty ſwoie, chodzą
z wyćiągnioną ßyią. Ogoli Pan Bog głowy ich, y obnáży włoſy ich, y
wßytkie ſtroie ich odbierze. miáſto wdźięczniey woniey, będą ſmrody:
miáſto paſkow powrozy: miáſto kręconych włoſow, łyſe zoſtáną głowy:
miáſto napierzniczek, włośiennice. Prześliczni mężowie wáßy mieczem
polegą, y mocarze náßy ná woynie zginą. Bramy wáße płákáć będą,
y ośierociáli śiedźić na źiemi będźiećie. y indźiey groźi tenże Pro- Iza: 24.
rok: *Owo Pan roſproßy źiemię, y obnáży ią y utrapi, y pogubi oby-*
wátele iey: y co ućierpi lud, to kápłan: co sługá, to y Pan iego: co
ſłużebnicá, to y Páni iey: co kupuiący, to y przedáiący, co dłużnik, to
y pożyczalnik. Ziemiá ſpuſtoſzeie, y łupieſtwy zniewolona będźie. Zá-
rażona ieſt od ſwoich obywátelow. bo przeſtąpili zakon, poodmieniáli
práwá, poroźrywáli przymierze wieczne. y dla tego przekleńſtwo pożrze źiemię prze-
klęctwo, y grzeßyć y ſzaleć obywátele iey będą, y ludźi ná niey trochá
zoſtánie. Winnice (y role y ogrody) *płákáć będą, y wzdycháć bę-*
dą co byli weſołego ſercá. Vſtánie weſele y bębny y muzyki. nie będą

 popiiáiąc

pápiiáiac śpiewáć, gorzki będźie napoy piiacych, &c. A ktoż ſie ná tákie nędze nie przelęknie?

VIII. ROO. Vpominánie do boiáźni Bożey z Proroká Ieremiaszá y innych.

Bych był Ieremiaßem / wźiałbych pętá ná nogi y okowy / y łáńcuch ná ßyie / y wołałbych ná was grzeßne / iáko on wołał: *Ták ſpętáią pány, y pożoną iáko bárány w cudze ſtrony.* y ukazałbych zbotwiáłą y zgnoioną ſuknią / ktora trząſnąwßy / gdyby ſie w perzynę rozlećiáłá / mowiłbych do was: *Ták ſię popſuie, y wniwecz obroći, y w dym á w perzynę poydźie chwałá wáßá, y wßytkie doſtátki y máiętnośći wáße.*

Ieremiæ 17.

y wźiąwßy gárniec gliniány / á zwoławßy was wßytkich / vderzyłbych go mocno o ściánę w oczach wáßych / mowiąc: *Ták was pogruchocę, mowi Pan Bog, iáko ten gárniec, ktorego ſkorupki ſpoić ſię y náprawić nie mogą.*

Ieremiæ 19.

y wołałbych iáko on płácząc: *Kto głowie moiey doda wody, y zrzodło łez oczom moim: ábych we dnie y w nocy opłákał pobite oyczyzny y narodu mego. Ućiekłbych ná puſtynią, y odbieżałbych ludu mego. Bo wßyſcy wyrodkowie, iákoby nie onych oycow dobrych ſynowie, y ſkupienie zbrodniow: wyćiągnęli ięzyk ſwoy, iáko łuk kłamſtwá á nieprawdy. Strzeż ſię káżdy brátá ſwego, y nádźieie w nim nie miey. w uśćiech máią pokoy, á táiemnie śidłá pokłádáią. Dla tego mowi Pan Bog: Nákarmię ich piołunem, y nápoię dam im wodę z żołći. Zwołáyćie nárzekálniczek, niech nád námi lámentuią, mowiąc: Puśćzayćie łzy oczy náße, y powieki náße opływayćie wodą. O iákoſmy zwoiowáni y wielce pohánbieni. przyßłá śmierć przez okná náße, werwáłá ſię w domy náße, pobiłá przed śieniá dźieći, y młodźieńce po ulicách. Trupy iáko gnoy po polu leżą, iáko trawá zá koſarzem: á niemáß tego ktoby ie pogrzebał.*

Ieremiæ 9.

Threnor. 2. 3.

Rzeßże gorzkim ſercem wzdycháiąc y płáiąc / tenże Prorok mowił: *O iákoś owdowiáło ludne y pełne kroleſtwo. płácząc w nocy płáczeß, y łzy twoie ná iágodách twoich, nie máß ktoby ćię ućießył, z onych miłych przyiaćioł twoich, wßyſcy tobą pogárdźili, y ſtáli ſię nieprzyiaćiołmi twemi. Spádłá z ćiebie wßytká ozdobność, Woiewody y Pány twoie pędzą w niewolą, iáko bárány słábe, ktore y paſzy nie naydują. Lud wßytek ſtęka, chlebá ßukáiąc, y drogie rzeczy zá pokarm dáią, tylko ná ochłodę duße. W polu miecz, á w domu tákaż śmierć. Co było w oczách pięknego, wßytko upádło: y ołtarzámi ſwemi pogárdźił Pan Bog, y kośći oły padał w ręce nieprzyiaćielſkie. Stárzy ná źiemi śiedzą zámilkli, poſypáli popiołem głowy ſwoie,*

wło-

miłośienico przepasáli śię, spuśćili ná ziemie twarzy swoie. Vstáły od płáczu oczy moie, zátrwożyły śię wnętrznośći moie, wylałá śię wątrobá moiá nád ućiskiem ludu mego: pátrząc ná dźieći umieráiące po vlicách, wołáią ná mátki, gdźie chleb, gdźie wino, á dusse wypusszczáią ná łonie mátek swoich. Y tákże niewiásty ieść máią dźieći swoie iáko ná piędźi máluczkie? Ręce niewiast miłośiernych wárzyły syneczki swoie, y były pokármem ich. Poległy ná ziemi dźieći, pánienki, y stárzy, y młodźi mieczem pozábiiáni. Pánowie przezacni złotem odźiáni, sstáli śię iáko gliniáne skorupy u gárncarzá. Roskosznicy w potráwách polegli ná drogách, y uchowáni w száfránách, obięli gnoie. Zczerniáły iáko węgle twarzy ich, y nie poznáć ich ná ulicách. Skorá ich do kośći przyschłá sucha iáko drewno. Nieprzyiaćiele ich prędszy niżli orłowie, y po gorách ie náydowáli, y ná pustyniách ie łowili. Dźiedźictwá násse wpádły w ręce cudzoźiemcow, y domy násse do obcych. Sstálismy śię śierotámi bez oycá. Stoią nád szyią nássą, y spráconym odpocząć nie dáią. Służy násszy pánuią nád námi: nie mász ktoby wybawił nas z ręki ich. Niewiásty násse y pánienki pohámowáli, pány ná szubienicy záwieśili. Starych śię niewstydźili, y młodych ná nieczystość używáli. Vstáło wesele serc nászych, obroćiło śię w płácz śpiewánie násse. Spádłá koroná z głowy nászey, biádá nam żesmy pogrzeszyli. Przyszedł koniec nász, spełniły śię dni násze. Vişćił Pan Bog pogrozki swoie nád námi, dla wielkośći y mnostwá złośći nászych. Rzekł P. Bog do Prorocká swego: Wyrzuć ie, pátrzyć ná nie niechcę. niech idą. y spytálismy: gdźież poydźiemy? powiedźiano: Ták mowi P. Bog: kto ná śmierć, ten ná śmierć, kto ná miecz, ten ná miecz. kto ná głod, ten ná głod. kto w niewolą, ten w niewolą. ktoż śię nád námi zmiłuie? ktoż śię o nas záfrasuie? kto poydźie prośić o pokoy nász? by Moyzesz y Samuel powstał, á zá námi śię wstáwiał, nic nie zieedna. Ieremiæ 15.

Bych był Ezechielem / ogoliwszy brodę y głowę / włosy bych ná trzy częśći rozdźielił: y spaliłbych iedne część / á drugą bych pośiekał / á trzećią bych ná wiátr puśćił / y wołałbych ná was: Ezech: 5.
Iedni z was poginiećie głodem, drudzy mieczem, á trzeći śię po świećie rozproszyćie. y nie wychodźiłbych z mieszkánia mego drzwiámi / Ezech: 12.
áni oknem: álebych śćiánę przekopał / w rzeczy ućiekáiąc / y wołałbych ná was: Ták śię z wámi sstánie, żadne nas zamki y twierdze nie obronią: wszytkie nieprzyiaćiel wywroci, y was pogubi,

Bych-

Bychbył Jonaßem / chodząc po ulicach wołałbych ná was: *Czterdźieśći dni nie wynidą, á Niniwe ábo to Krolestwo wáße upádnie*

X. ROZ. Zámknienie wzywánia do pokuty.

Boymy śie wżdy tych pogrożek choć doczesnych / y tu ná źiemi: ná one śie wieczne y piekielne nędze oglądáiąc / ktore śiedm tyśiecy kroć cięższe są. pokutuiący temi śie doczesnemi wypłácą: á twárdźi w złośćiách tu piekło swoie poczną. Jać obiáwienia osobliwego od P. Bogá o was y o zgubie náßey nie mam: ále poselstwo do was mam od P. Bogá / y mam to poruczenie ábych wam złośći wáße ukázował / y pomstę ná nie / ieśli ich nie oddalićie / opowiádał: Wßytkie krolestwá ktore upádały / tákie posłańce Boże y káznodźieie z porządku kápłáńskiego y prorockiego miáły: ktorzy im wymiátáli ná oczy grzechy ich / y upadek oznaymiáli. Jáko mieli Zydowie przed Bábilońską niewolą. o czym pismo mowi: *Posyłał P. Bog posły swoie do nich ráno wstáiąc y co dźień upominaiąc, przeto iż chćiał pożałowáć ludu swego, y mieszkánia swego. Ale się oni z posłow Bożych śmiali y nátrząsáli, mowiąc dawno nam groźićie, á nic nie máß chwała Bogu: y lekce vważáli słowá Boskie, áż przyszedł gniew Boży ná nie, y lekárstwo żadne być nie mogło.*

2. Paral: 36.

Lib: 2. epist: 1.

Gdy Gállia wßytkę Chrześćiány osádzona / Fráncuzowie poganie ná on czás / zwoiowáć mieli: piße Sidonius Biskup y káznodźieiá ich / iż tákie były łupiestwá y ućiśnienie ubogich / od Chrześćiáńskich Rzymskich urzędnikow: iż lud radby był Gotty Aryány zá pány przyiął / iedno dla religiey nie śmiał. Lecz Fráncuzy pogány przyiąć wolał / rozumieiąc iż mniey religiey szkodźić / y tákiego tyráństwá iáko Chrześćiánie czynić nie mieli. y ták śie stáło. Fráncuzowie wßytkę Gállią opánowáli / y Chrześćiány zostáli: á on śię zły narod Chrześćian wykorzenił.

Salu: de vero iudicio Dei. lib: 7. Vict: de perse. Vand.

Toż piße Salvianus o Afryce y Victor Vticensis: Gdy Wándali osieść ią / y wßytko Chrześćiáństwo ućisnąć y wygubić mieli / Biskupi ich y prorocy / káznodźieie / zá srogie grzechy y nieczystośći / y łupiestwá ubogich / pomstę im Boską grozili: ktora gdy śie poprawowáć niechćieli / rychło ná nie pádłá.

Nicol: 6. Pap. epist: ad Græ.

Gdy Greckie páństwá upáść / á Cárogrod wziąć Turcy mieli: Mikołay Papież przed trzemi láty upadek ich opowiedźiał. gromiąc złośći y odßczepieństwo ich / á oną im śiekierą / y wy-

ćię-

ćiećiem drzewá niepożytecznego ná piąty rok / wedle Ewán-
geliey groził. y ták sie stáło / gdy pokutowáć niechćieli.
My też słudzy wászy / od P. Bogá porządkiem kośćielnym do
was wysłáni / pátrząc ná ták srogie y bez kárnośći grzechy kro-
lestwá tego / z żáłośćią y z płáczem z wielkiego bolu serdecznego /
opowiádamy wam upadek wász. Nie z obiáwienia Boskiego /
bo niewiemy co sie w sercu wászym záwiąże / y co z wámi / y iá-
ko / y ktorego czásu uczyni Pan Bog wász. Ale z roskazánia y z po-
winnośći poselskiey / ktorą ná nas P. Bog ~~włożył /~~ y kazał wo-
łáć : *Oto dni 40. á wszyscy się zápádniećie. ieśli z grzechow nie po-*
wstániećie, wszyscy poginiećie. Ná strażey postáwieni / muśim dá- Ionas.
wáć znáć / ábyśmy krwie wászey ná sie nie obrácáli. Idźie nieprzy- Luc: 13,
iaćiel / gotuyćie obronę. Wielki y przemożny nieprzyiaćiel grze- Ezech: 33.
chow y grzesznikow iest P. Bog. Umie y może bárzo ukáráć / y
gubić : y strászno bárzo w paść w ręce iego : nie ták iáko w ludz-
kie / z ktorych sámá śmierć wybawia / y ná karánie mocy wiel-
kiey y wieczney nie máią. Obrony ná Boski gniew y moc nie
mász / iedno pokáiánie á ućieczká do miłośierdźia iego / poki czás
nie minie / á práwiedliwość miłośierdźiu nie zástąpi.
Przestrászmy sie ná to czym grozi. Dźiś głos iego niech prze-
ráźi sercá násze. opuszczamy złośći / nágradzaymy krzywdy /
ktoreśmy Pánu Bogu uczynili / y bliźnich nászych / ktoremiśmy
ie rosztrwáwili : á od miłośierdźia iego niechay nas żadna ro-
spacz nie odgania. *Y mnieś się to nie przelęknięćie*, mowi P. Bog /
Ktory mogę ogień ná was śiárczysty, iáko ná Sodomę spuśćić ? mogę
źiemi áby was pożárłá roskazáć. mogę was kámiennym desżczem pobić.
mogę woyská z pułnocy y ze wschodu y południa ná was posłáć. mogę was
w pogáńską niewolą podáć, y źiemię wászę spustoszyć, y was w dáleką y
cudzą stronę z żonámi y z dźiećmi zápędźić. A co nástrászniey, tu was Marci 9.
zábiwszy, mogę was ná piekielny ogień potępić: gdźie robak gryzący nie-
umiera, á ogień pálący nie gáśnie. Jákożmy ták twárdey ślepo-
ty być mámy : áby ucho násze to słysząc nie zábrzmiáło / á ser-
ce sie nie przeráźiło ? Pomocy wżdy Boskiey wzywaymy / wo-
łáiąc : *Przeraź Pánie, boiáźnią twoią serce moie, ábych się bał sądow y*
spráwiedliwośći srogiey twoiey. Niniwczycy grubi / y w poznániu
Bogá nie ták bogáći iáko my / potępią nas. ktorzy gdy im od

 Bogá

Bogá / twórce niebá y ziemie / upadkiem pogrożono: zmierzyli y przelękli ſie. Abo to nie lwi głos / o ktorym Prorok mowi:
Amos 3. *Ryknął lew, á kto ſię nie przelęknie!* Pan rzekł: zginieß / zábiie cie; á człowiek iáko mrowká y robaczek bać ſie nie ma? Izaliſmy ták od rozumu odpádli / iż y od złego uciekáć nie mamy / á iáko dziecinny / ogień y płomień chwytáć chcemy? Vciekaymy od ſrogości furiey Boſkiey / á nie mießkaymy ſie porwáć poki ogień ze wßech ſtron nie záſkoczy / á powodź brzegow nie odeymie. Nie iutro ále dziś ſtráchu ſie nápełniaymy / á do uciekánia wßytke moc obroćmy / poki do miłośierdźia wrotá otworzone / á ießcze nie zámknione zoſtáia / u ktorych prozno kołátáć będziem.
Ieremiæ 6. Odpowiedzą: *Nie znáio was*, precz złoſnicy / nie poználiście czáſu ſwego. głupßyście byli niżli bociani / kánie y iáſkołki / ktore wiedzą czáſy ſwoie / gdźie przed zimnem uciekáć / gdźie od gorącá uſtepowáć. Długo was czekano / dawno przeſtrzegano: mieyćieß głupſtwá y leniſtwá ſwego zapłáte. mogliście náleść miłośierdźie: á nie porwáliście ſie do niego. Cierpćieß ćięžka á záſłużoną ſprawiedliwość. Tego ſie głupſtwá zarzekáiąc / z poſtráchu y boiáźni Bożey rozum bierzmy. pomiátaymy grzechy / ná ktore ogień gniewu Bożego idźie / y ktorych ſie w-
Ieremiæ 5. nętże iáko ſłomy ſuchey chwyći. Łuczywo to ſmolne / zgubi dom wßytek / y nas ſpali / á ugáśić niepodobno. Wypádnie iáko o-
Ion: 2. gień gniew moy / mowi Pan Bog: zápáli á nikt go nie ugáśi. Wymiátaymy te ſłome / á ſłuchaymy co rádzą. *Káżdy zoſobná poiedynkowy, mąż y niewiáſtá, odwroć ſię od złey drogi ſwey, y od złośći ktora ieſt w ręku twoich.* Ná nieſpráwiedliwośći / krzywdy / zdrády / łupieſtwá / bluźnierſtwá y ine nieprawośći / pomſtá Boża idźie: wyrzućmyß to od śiebie / przeſtańmy źle czynić: káżdy wymieć przed domem ſwoim / á wßytko miáſto chędogie zoſtánie. onemi złośćiámi / ktore ſie wyżßey wyliczyły / zbrydźmy ſie / iáko przyczyną zguby náßey.

Nie máß iney zaſłony od gniewu Bożego / iedno pokutá ſer-
Psal: 65. deczna / ktora złość wymiata / á owoce pokutne dobrych vczynkow przed ſie bierze. y prozno ſie modlić y ná Páná Bogá wołáć: bez tego nie wyſłucha / nie przepuśći / nie oddali pomſty / iáko w náßym ſercu złość uyrzymy / nie wyſłucha / mowi Pſalm-

Z czym ſie kápłánom oświadczaymy/ á rozgrzeßenia od nich proſmy. Niech náſtepuie nagrodá Pánu Bogu y ſługom iego, záraz mowmy z Záchceußem: *Com komu wziął, y w czymem kogo oſzukał: to wracam.* Bez tego żáłośći y ſkruchy práwey w ſercu nie máß/ gdy ná reke y uczynek nie wyſtapi. A co nágrodzono y wrocono być nie może: odpraßaymy/ á dobra wola oddaymy Pánu Bogu dobremu/ ktory utrátniki przyimuie/ á z ſwego y hoynośći ſwey ukrzywdzonym y odártym nágradza. Lucæ. 19.

Do czego nam wielkiey pomocy y łáſki Bożey potrzebá/ o ktorey nic nie watpmy/ gdy ſwoie máła chęć y wola przyłożym. Náwroć nas Pánie/ á my ſie náwroćim. bez łáſki y pomocy twoiey/ z dołu grzechow nie wyleźiem/ y złych ſkłonnośći náßych nie zwyćieżym. Tyś Chryſte Jezu máćicá winna/ á my rozgi/ ktore z ciebie łáſki wyſług twoich/ pokarm do rodzáiu dobrych iágod doſtáia. Bez ciebie nic nie możem: á z toba wßytko przemożem/ y náße ſwowolnośći y grzechy podepcem/ y czártá ſkrußym pod nogámi náßemi predko. Viſcze nam obietnice twoie/ á pomoż do powſtánia z wielkich złośći zá ktore żáłuiemy. Ioan: 15. Rom: 16. Ion: 4.

Gdy ſie tedy pokuta práwa ták wyprośićie: nie bedźiem iáko Jonaß/ ktory ſie o to gniewał/ (áczbez grzechu y ſwym ſpoſobem) iż P. Bog wyrok ſwoy/ z ktorym go ná grzeßniki poſłał/ odminił: iż uyźrzawßy uczynki pokutuiacych/ á iż ſie odwroćili od złey drogi ſwey/ zmiłował ſie nád zguba ich/ ktora uczynić miał/ á nie uczynił. Nowßem z tego ſie cáłym ſercem rádowáć bedźiem/ y życzym ſobie tego z drugim Prorokiem/ ábyſmy ſkłámáli/ gdy wam od P. Bogá upadek wáß opowiádamy. pokuta wáßa y wybáwienim z gniewu boſkiego/ prośim/ kłamcámi nas czyńćie: á my miáſto wſtydu/ rádośćia ſie y ſzcześćiem náßym wielkim ućießym/ iż ſtoićie w Bogu á nie giniećie. Nūc viuimus, ſi vos ſtatis. Teraz żyiem/ gdy ná was w ſtáteczney pokućie y w owocách iey ſtoiace pátrzym/ iżeśćie nie zginęli/ á ſrogiey reki Bożey ußli. Jáko P. Bog Jonaßow gniew przykłádem pieknym uſpokoił: ták y my z pożalenia y pießczoty boſkiey nád ludźmi/ y z nieogárnioney dobroći y miłośierdźia iego/ nád temi co zginać mieli/ uweſelem ſerce náße. *Ty Ionaſzu,* rzekł Pan Bog/ *żáłuieſz liśćia y źiela, ktore ćię od upalenia ſłońcá broniło,* ná Mich: 2.

rez nie robił, ániś go uczynił, ktore iedney nocy uroſło, á drugiey zgineło: á iabych przepuśćić nie miał wielkiemu miáſtu Niniwe, w ktorym ieſt więcey nizli ſto dwádźieśćià tyśięcy ludźi, ktorzy niewiedzą gdźie práwo, gdźie lewo, y bydłá ták wiele. Pátrzmy iáko żáłuie ſtworzenia ſwegŏ choć złego y grzeſznego / ktore gdy uczynił z niſczego / nie ſprácowáł ſie áni wydał: ále gdy nas ſyn ieo odkupił / bárzo ſie ſprácował ćierpiąc y umieráiąc zá nas / wielce nas / przepłáćił / y nakład drogi krwie ſwoiey uczynił. ktora gdyby ná nas ginełá: wielkaby ſzkode podiał. y dla teo ná zgube náſze nieſkwapliwy ieſt / y wyroki ſwoie ktoreſmy záſłużyli / odmienia. y mowi u Prorokâ: *Mowić będę przeciw narodowi y krolectwu, ábych ie wykorzenił,*
Ieremiæ 18 *ſkáźił, y roſproſzył: lecz ieſli narod on pokutowáć będzie, opuſzczáiąc złość ſwoię: iá też odmienię to złe, ktorem umyślił im czynić.* Umie P. Bog odmienić wyroki ſwoie / ieſli my złe życie náſze odmienim. Pomagáią nam do uwiarowánia zemſczenia ieǧ nád námi / y niewinne dźiatki bez grzechu czynionego / ktore niewiedzą co złe co
Iudith 4. dobrze: co práwo co lewo: áby przy nas złych nie ginely. y przeto ie czáſow Iudith / gdy ſie z gniewu Bożego wypráſzáli / w kośćiołá rodźice przed oczy Boſkie porzucáli / ich ſie też niewinnośćia broniąc.
Iſaiæ 1. Ale wiecey nam do tey obrony pomaga naśienie ono o ktorym mowi Prorok: *By nam P. Bog záſtępow naśienia nie zoſtáwował: iáko Sodomie y Gomorze ták by ſię nam ſtáło.* to ieſt / pogubiłby nas Pan Bog ogniem gniewu ſwego. To naśienie ieſt ludzkie / pobożni y święći / ktorzy ſie ieſzcze miedzy námi náyduią / iáko reliquie y oſtátki dobrego Bożego naśienia / z ktoreǧ ſie zás cnotá y pobożność hoyna puśćić / y wzroſt wźiąć może. Acz my o nich niewiemy / chybá ſie zwierzchu y oczách domyślamy. Dla nich Pan Bog nie ſkwápi ſie ná nas / y użali ſie nád nimi / áby z námi nie byli poniżeni. Dźieśieć tákich Sodome záchowáć mogło. A miedzy námi ieſt z łáſki Bożey tyle tyśiecy śś. kápłánow y ofiar y modlitew / y dobrych uczynkow ich wiele / y tyle zakonnych y duchownych / y tyle niewinnych kmieci / y podłdnnych proſtych / y pánienek czyſtych y śś. iákoż mamy nádźieie tráćić o uchodzeniu pomſty Boſkiey / ieſli grzechy porzucim? bo ináczey / będźie umiał Pan Bog Loty ſwoie z złego rázu y ogniá wywieść / á nas niepokutuiące pogubi. Wo-

Wolaymy z Prorokiem: *Ty znośiſz nieprawośći náſze, y miiaſz grzech tych oſtátkow ludu twego* (Chrześćiańſkiego Katholickieg na połnocy) *y dźiedźictwá twego. Nie rozpuśćiſz iuż dáley gniewu twego, bo ſię ty w miłośierdźiu kochaſz. Obroćiſz ſię do nas, y zmiłuieſz ſię nád námi* (y do powſtánia z grzechow podźwignie nas reká twoiá/ y łáſká z niebá namilſzego Syná twego) *y złożyſz z nas złośći náſze, y wrzućiſz w głębokość morſka grzychy náſze. Uśćiż ſię nam w prawdźie twoiey.* bos obiecał Jezu Zbáwićielu náſz / pokutuiace przyimowáć/ y chore owieczki twoie grzechámi zránione podźwigáć / y ná rámioná ie ſwoie kłádźieſz/ áby śiły ná powſtánie z grzechow bráły. Yiść nam te obietnice ſwoie / á pomoż do prawdźiwey ſkruchy / y prędkiey á dźielney pokuty / w ktorey ćie przepraſzamy / á krew y ćiáło twoie Oycu niebieſkiemu zá nas ofiáruiemy / z długow śie ták ćieżkich śmierćią y męką twoią wypłacáiąc / y łáſki twoiey nábywáiąc. Mich: 7.

Tobie z Oycem y z Duchem ś. chwałá ná wieki. *AMEN.*

PRZESTROGA
Ku naprawie obyczáiow ludźi Chrześćiańſkich, Wyięta z dźieiow Kośćielnych.

Baronius ſub Anno Domini 821.

I.

Wieś ieſt w klaſztorze ś. Názáriuſzá / *názwána Hittátgoioe.* z ktorey dźieweczká w lat 16. będąca / od Diabłá / *ktory ſię Wygonym zwał,* opętána byłá. Tę gdy rodźicy do kośćiołá Męczennikow. śś. Márcellina / y Piotrá przywiedli / kápłan onego czártá zákłinał / wedle zwyczáiu / y pytał go / iáko wſzedł w onę Pánnę? *á czárt mu po Láćinie odpowiádáć pocżoł.* Kápłan do Pánny rzekł: zkąd śię náuczyłá po łáćinie / rodźicy twoyi / ięzyká tego nieumieią / á czárt rzekł: Tyś rodźicow moich nie widźiał / *iam ieſt ſługá Diabelſki, y uczeń ſzátáná.* Terás z iedenaſtu towárzyſzow

szow moich / Krolestwo Fráncuskie zwoiowałem / zboże / y winnice / y inne urodzáie / ták *iáko nam kazano*, psuiemy / zábiiamy / y bydło / y ná ludzie złe powietrze puszczamy / á to / dla złości ludu tego / ktory upominki miłuie / y niespráwiedliwość; *Więcey się ludzi boią niż Páná Bogá: ubogich ludzi ściskáią, wdowy sierot wołáiących nie słucháią, spráwiedliwość przedawáią.* Miedzy stárszemi / ktorzy rządzą / y miedzy pospolitymi / wiele *krzywoprzysięstwá.* Odzerstwá / cudzołostwá / mężoboystwá / wydzierániá / kradziestwá / *á nikt tego nie karze, áni zákázuie.* Nienáwiści / zdrády / y miedzy powinnymi kwitną. *Brát Brátu nie wierzy.* Rządki ktoryby wiernie y nabożnie oddawał dziesięciny / á iesżcze rządszy / ktorzyby czynili iáłmużny wspomináiąc / *iż im to ginie, co ubogim dádzą.* Niedziel / y świąt nieświęcą / y wiele innego czynią / co zákazał P. Bog / dla tego / to im czynim / áby złości swoich / karánie mieli.

Wszyscy kłamci, y niewierni, nie záchowuią tego, co ná chrzcie obiecáli. To wszytko Czárt po łácinie mowił: y gdy mu kápłan wynisć zoney dziewczki kazał / rzekł: winide / ále nie ná twoie roskazánie; *iedno dla mocy Swiętych, ktorzymi tu mieszkáć zákázáłá.* y rzuciwszy Pánnę twarzą ná ziemię / gdy iákoby trochę zásnełá / záś prędko wstáłá zdrowa / á nic po łácinie mowić nieumiáłá.

Przydaie Eginhárdus: o niestety, ná cosmy, y te czásy násze przyszły, iż nas nie ludzie dobrzy, ále czárći náuczáią, ći ktorzy do grzechow ludzie pobudzáią! muśi czárt mowić / iáko mu P. Bog każe / y przeto drugdy prawdę mowią ná się / choć kłamcy są sámi z siebie / ále roskazánia słucháć muszą. *Doszłá ta rzecz, y powieść Cesárzá Ludwiká*, y biorąc z iádu wężowego lekárstwo / uczynił wyrok po wszytkich krolestwách swoich / áby wszyscy wobec uczynili post przez trzy dni / prosząc Páná Bogá o miłośierdzie / áby nam obiáwił / w czym go nay bárdziey obráźili. y wylicza nędze / ktore ná on czás iego krolestwá ćierpiáły. *Głody, zdychánia bydłá, záráźliwe powietrze, nieurodzáie, choroby, náiazdy pogránicznych nieprzyiaćioł, ktorzy ogniem, y mieczem, y poymániem, wiele ludźi pogubili, y kośćioły palili.* Zátym wskázuie do Biskupow áby Synody / ná czterech mieyscách uczynili w iego krolestwie / w

Mo-

Moguncyi / w Páryżu / w Lugdunie / y Tolośie / gdźie ziáchawszy sie obaczyli / wczym sie P. Bog obraża / y co sie przeciw iego woli / dźieie. tak strony wiáry, iáko z strony obyczáiow, w obuine stanie: to iest Duchownym, y świeckim.

II.

Y myż tey przestrogi, bierzmy te náuki, y lekárstwo.

Naprzod / pytaymy cośmy Pánu Bogu ná krzcie obiecáli / áby nam nieprzyiaciel duszy nászey klamstwá nie zárzucał. w godźinę śmierci.

Gdy dźiecie kmotrowie do krztu świetego przynoszą / pytá kápłan przed weśćiem do Kośćiołá / tymi słowámi dźiecięciá.

N. Czego żadasz od Kośćiołá Bożego? wiáry
Wiárá coć dawa? Odpow: *żywot wieczney.*

Jeśli chcesz do żywotá wniść chowey przykazánia: bedźiesz miłowal Paná Bogá twego / ze wszytkiego sercá twego / y ze wszytkiey duszę twoiey / y ze wszytkiey myśli twoiey / á bliźniego swego / iáko śiebie sámego.

Odrzekasz sie Duchá złego? *Odrzekam.*
pytánie. *y wszytkich spraw iego?* *odrzekam.* odpowiedź.
y wszelkiey pychy iego? *Odrzekam*

S. Augustin lib. 12. c. 5 & 10. pisze iż sprawiedliwy sámi tylko doskonále / wyobráženie Troyce przenaświetszey wyrażáią.

Hi soli vivunt secundum Trinitatem SS. Interioris Hominis, quæsita est, in Fide, Spe, & charitate, sicut *memoria* parit Intellectum *Intellectio Amorem*, & sicut *Fides*, parit *Spem*, Spes *charitatem*. Ita Pater generat Filium. Filius cũ Patre spirat Spiritum Sanctum.

Tá sámá wiárá z nádźieią / y z miłośćią złączona / żywot wieczny przynośi káżdemu; y pokoy w káżdym zgromádzeniu ćzyni / y zwyćięstwo nád nieprzyiaciołmi u Páná Bogá iedná. kto te wiáre zepsuie / tám prawdźiwey Cnoty bydź niemoże / áni pokoiu / áni zwyćięstwá / áni zbáwienia. *Kto uwierzy y okrzczony będźie, zbáwiony będźie* Matth: 28. iákaż to wiárá? mowi Grzegorz S. Humil. 29. in Evang. vera fides est, quæ in hoc,

quod

quod verbis dicit, moribus non contradicit. o tákich mowią Dźieie Apostolskie. Actor: 13. Crediderunt quot quot erant præordinati ad vitam æternam. przy wierze prawdźiwey uczynki máią bydź dobre z miłośći ku Bogu czynione.

III.

Dla zepsowánia Religyi, ábo wiáry świętey, *ktora nas náwcza iáko czcić mamy, y służyć Pánu Bogu.* podáie P. Bog krolestwá Chrześćiáńskie w ręce Pogáńskie, in prædam, in gladium, & opprobrium. Czytamy lib. Iudith: c. 5.

GDy Holofernes podstąpił z woyskiem Assyriskim pod Bethulią miásto ludu Israelskiego / chcąc go dobyć / dał mu táką rádę Achier pułkownik: my tego miástá niedostániemy / bo go Pan Bog bronić będźie. ieżeli non recesserunt á cultu DEI, ktorey rády że Holofernes nie usłuchał / zginął pod tymże Miástem z woyskiem swoim.

Polská przyiełá wiárę ś. zá Mieczisłáwá Xiążęćiá / trwáłá w iedności wiáry ś. przez lat 600. záwsze szczęśliwa / á gdy siodmego sie przyiełá Herezia / nieszczęśliwa / co się pokázuie z dekretu przećiw Heretykom. Sigismundi Augusti Regis. dla tego Krolowie polscy) y wszytkie stany / nie dopuszczáli wchodźić do Polski żadney niewiernośći / co się z tych dekretow pokázuie.

CONFÆDERATIO

Contra Hæreticos,

Omnium Statuum Regni.

NOs Principes Spirituales & Seculares, Barones & Comites; Proceres, Milites: Nobiles, Civitates, totaq; communitas Regni Poloniæ singualariter singuli, & universaliter universi, eodem animo, eadem voluntate, scientia, assensu, & ratihabitione, omnes unanimiter significamus tenore præsentium, quibus expedit universis, præsentibus & futuris, notitiam præsentium habi-

bi-

bituris : Quomodo consideratis nonnullis disordinationibus, quæ in ipso Regno suboriri incæperant visis literis Prædecessorum nostrorum Posnaniæ, Petricoviæ, & in Iedlina factis, circa easdem literas, & earum articulos (sub quacunque forma verborum extant confecti) remanere volumus usquequaque & spondemus : & præcipuè circa hunc articulum : quod quicunq; existens Indigena Regni Poloniæ, habens in ipso Regno Poloniæ bona, vellet aliquas inobedientias contra ius Terrestre commune, aut etiam Guerras Nobis & idem Regno Poloniæ damnosas alicui movere : sine licentia Domini nostri Regis gratiosissimi & consilij sui : & in iure Terrestri nollet contentari, aut etiam hæreticales errores facere vel promovere vellet : contra talem, sive tales, cuiuscunq; statûs, gradus, conditionis, & præeminentiæ fuerint, sive spirituales, sive seculares, & in eorum destructionem consurgere volumus: & promittimus, sub fide & honore nostris absq; dolo & fraude : nec ipsis auxilio, consilio, & favore patrocinari volumus sub fide & honore nostris : etiam si sanguine, affinitate, & quacunque propinquitate forent nobis aut alicui nostrum coniuncti : nec pro eis loqui volumus aliquod verbum : sed eos & eorum quemlibet talem, punire volumus promittimus : Iura tamen nostra ducalia & terrestria in nullo per hoc violando, nec ab eisdem recedendo. Harum quibus sigilla nostra cum subscriptione nominatim nominum nostrorum, in pendulis sigillorum sunt appensa testimonio literarum. Scriptum & datum in Nova Civitate Korczyn, feria 6. ipso die S. Marci Apost. & Euangelist. generali tunc Parlamento celebrato. 1438.

DECRETVM CONTRA HÆRETICOS
In conservationem Cultûs Dei & Patriæ, à VLADISLAO REGE.

VLadislaus Dei Gratia Rex Poloniæ, nec non Terrarum Crac. &c. Princeps, Supremus Lithuaniæ, Pomeraniæ, Russiæq; Dominus & hæres : Significamus tenore præsentium quibus expedit universis, præsentibus & futuris, harum notitiam habituris. Quod cum sub dissimulatione præterire non debemus, imò arcemur divinæ legis perpetuis institutis, pestiferos Hæreticorum errores (quos in Dei contemptum, & in Christianæ Religionis detrimentum, & enervationem politiæq;

facturam, iniqua perversorum corda conflaverunt) etiam quæcunq; oportet nos subire pericula, à finibus nostris propulsare: & in gladio deijcere, ut qui censura Ecclesiæ non terrentur, humana severitate multentur, maturo consilio Prælatorum, Principum & Baronum nostrorum habito, & consensu, & etiam de certa ipsorum & nostra scientia, præsentibus decernimus & pro firmo, constanti, & pro irrefragabili edicto teneri præcipimus.

Vt quicunq; in Regno Poloniæ nostro & Terris nobis subiectis, Hæreticus aut Hæresi infectus vel suspectus de eadem fautor eorum vel director repertus fuerit, per nostros Capitaneos, Consules Civitatum, & alios Officiales, & quoslibet subditos nostros sive in Officijs, sive extra viventes, velut Regiæ Maiestatis offensor; & exigentiam excessûs sui puniatur.

Et quicunq; venerint de Bohemia, & intrant Regnum Nostrum Ordinariorum suorum examini, aut Magistrorum hæreticæ pravitatis, ad hoc à Sede Apostolica deputatorum vel deputandorum, subdentur comprehensi.

Si quis autem Incolarum Regni nostri, cuiuscunq; statûs, dignitatis, gradûs aut conditionis fuerit, hinc ad festum Ascensionis Domini proximum redire de Bohemia neglexerit, noluerit, vel contempserit; pro convicto hæretico censeatur: & pænis subiaceat, quæ hæreticis infligi consveverunt: nec amplius ad Regnum nostrum revertatur moraturus. Et nihilominus omnia bona ipsorum, mobilia & immobilia, in quibuscunq; rebus consistentia, publicentur, thesauro nostro confiscanda, proleiq; eorum, tam masculina quam fæminina, omni careat successione perpetuò & honore: nec unquam ad aliquas assumatur dignitates vel honores; sed cum patribus & progenitoribus suis, semper maneant infames: nec de cætero gaudeant aliquo privilegio Nobilitatis, vel decore. Inhibemus etiam sub eisdem pœnis, omnibus mercatoribus, & alijs hominibus, cuiuscunq; conditonis fuerint: ut a modo & in posterum nullas res venales præsertim plumbum, arma, esculenta & poculenta ad Bohemiam ducere præsumant vel portare. Quo circa vobis omnibus & singulis Capitaneis, Burgrabijs, Procuratoribus, Magistris, Civium Consulibus, & alijs Regni nostri Officialibus, & subditis quibuslibet ad quos præsentes pervenerint, mandamus: quatenus præsens edictum nostrum custodire fideliter, & firmiter debeatis: ut ubilibet in civitatibus, villis & alijs quibuslibet

locis

locis publicis & privatis, & specialiter ubi tractabuntur iudicia & ubicunq; contigerit aliquam multitudinem hominum confluere, palam vocibus præconum faciatis proclamare: ut nullus valeat prætendere ignorantiam præmissorum. Harum quibus sigillum nostrum appensum est, testimonio literarum. Datum in Wielun die Dominica Iudica me Deus. Anno Dñi, Millesimo, Quandringentesimo vigesimo quarto.

Actum in Castro Lublinensi Feria Tertia ante Festum Sancti Bartholomæi Apostoli proxima Anno Dñi 1564.

CORam Officio & Actis præsentibus Capitanealibus in Castro Lublinensi oblatæ & exhibitæ sunt per Nobilem Thomam Stano Cubicularium S. R. M. literæ papireæ Polonico idiomate scriptæ, sub titulo & Sigillo Sacræ Regiæ Maiestatis appresso editæ, certi Decreti R. M. in Conventione Generali Parcoviensi contra Hæreticos extraneos ex alienis regionibus huc in Regnum Poloniæ concurrentes lati, una cum mandato S. R. M. ad Generosum Ioannem Comitem in Tęczyn, Capit. Lublin. de exequutione eiusdem Decreti emanatæ latius in suis tenoribus obloquentes, petens illas ab Officio Capitaneali Castr. Lublin. præsentibus Actis ad notandum admitti. Quas Officium Capit. Castr. Lubl. sanas & integras animadvertendo, ad affectationem eius paratum se reddendo, illas præsentibus Actis adnotandum admisit; atque Ministeriali Terrestri provido Ioanni Norek de subcastro Lublin; iam ad id præsentibus addito proclamare, & ad notitiam omnium deducere iniunxit ac demandavit. Quarum quidem literarum Decretitum & Mandati ad Capitaneum Lublinen. de exequendis huiusmodi emanatis ea sunt verba, & tenor sequitur talis.

ZYGMVNT AVGVST, z Bożey Łáski, Krol Polski, Wielkie Xiążę Litewskie Ruskie y Pruskie. Mázowieckie, Zmudzkie &c. Pan, Dziedzic. Wszytkim Woiewodom, Kásztelánom, Starostom, Burmistrzom, Ráycom, Woytom, Łáwnikom y wszem wobec Vrzędnikom, ták po Zamkách, iáko y po Miástách y Wsiách, kędyżkolwiek w Koronie y Páństwách nászych uprzeymie y wiernie miłym, łáskę nászę Krolewską. Vprzeymie wiernie mili: Z wiela postronnych ták dawnych iako y świeżych Historiy, y nákoniec iuż z własnego doświádczenia nászego ná oko to widzimi. Iż Wiárá wszelaka, álbo iáki zowiemy Religia, gdzie wszyscy zgodnie ná niey przestawáć będą, tedy stánowi y záchowywa one Páństwá w swoiey mierze: A

záśię gdźieby też mimo nie káżdemu nową Wiárę wnośić w Rzeczpoſpolitą, álbo ſię iey chwytáć wolno było, tedy tá rzecz ieśli ktora zarázą bárźiey y niſczy namocniey ſze Páńſtwá. Co ieżeli káżda á ná koniec y Pogáńſka Religia ſpráwić może, dáleko więcey náſzá Chrześćiáńſka, ktora iáko ſámá prawdźiwa Religia ieſt, ták też gdźie iednáko dźierżána á zgodnie w iedności Kośćiołá Powſzechnego wyznawána będźie, iáwne błogoſłáwieńſtwo Boże zá ſobą ćiągnie: Gdźie záś rożnie á niezgodnie, iáwne przeklęctwo. Iákoż ſię to ták z pámięći náſzey iáko y przodkow náſzych iáwne pokázáć może, Iż poki zá Przodkow náſzych o Wierze iednoſtáyne rozumienie w ludźiách było, poty też ná práwo, ná urząd, ná wſtyd, przyrodzony, wielka między ludźmi báczność byłá, zátym ſpráwy ich wſzytkie poſpolite, y oſobliwe, widomym práwie ſczęśćiem od Páná Bogá y znáczną ſławą u poſtronnych ludźi ozdobione były, ták iż ten wſzytek ſeroki okrąg, y tá wſzytka ták świętna ozdobá Páńſtw náſzych ktora ná ten czás zá łáſką Bożą do rąk náſzych przyſzłá, możemy to rzecz że przez ſámę Chrześćiáńſką Wiárę zgodną od przodkow nabytą PRZEZ SZEŚĆ SET LAT áż do tego czáſu dochowána byłá. Gdźie záśię przez te kilká lat gdyſmy boiáźni przećiwko Pánu Bogu y powinnośći ſwoiey przećiw iemu zápomnieli, pomieſzawſzy ſię rożnemi Wiárámi, uyrzy kto ſię ieno przypátrzyć chce, iáko y práwá ſtępiáły, y Vrząd powagę ſwoię ſtráćił, y wſtyd przyrodzony, y poſłuſzeńſtwo wygáſło: Záczym y my w nieſpráwie, y Rzeczpoſpolitá w tákim odmęćie y zámieſzániu zoſtáłá, iż ſię w niey czáłem y ná dobrą rádę zdobyć, á częſtokroć co ſię więc dobrze uráźi, to ku ſkutkowi ſwemu przywieść trudno mamy; Co bez pochyby, zá ſpráwiedliwym gniewem y karániem Boſkim ná Nas przyſzło. Albowiem iż ſię ćierpiało dotychmiáſt ludźiom ćiekánym iáwne przećiw Máieſtatowi Boſkiemu y Kośćiołowi Chrześćiáńſkiemu Powſzechnemu bluźnierſtwo, ktorzy niewiedźieć zkąd ſię wźiąwſzy, nie tylko iuż inne ſpráwy Boſkie, á táiemnice y świątośći Wiáry náſzey ſzácowáć, ále y ſámemu Synowi Bożemu iáwnie urągáć śmieią, á co od ludzkiego y Anyelſkiego rozumu zákryto, w tym zámyſły ſwemi ſzperáć śmieią. Przeto snáć Pan Bog w tych potocznych á Rzeczypoſpolitey należących ſpráwách pomieſzał zmyſły náſze, iż rzádko ku ſkutecznemu, y Rzeczypoſpolitey dobremu końcu przywieść możemy. A ták zá zgodną rádą Senatorow wſzytkich náſzych, ktorzy to przy Nas ná tym Wálnym Párczowſkim Seymie byli. Dekretem náſzym Seymowym to nayduiemy, y ſrodze roſkázuiemy, áby wſzyſcy cudzoźiemſcy, ktorzy dla Religiey z inſzych Kroleſtw álbo Páńſtw, tu do Nas zbiegli, á ktorzy ſię od Powſzechney Chrześćiáńſkiey Wiáry odłączywſzy nową iákążkolwiek náukę około Wiáry, ták w ośobnośći iáko y w Zborzech, ták ſłowy iáko y piſmem podawáią. Ci wſzyſcy áby nadáley po

świętym

świętym Michále dniá trzećiego ze wſzech Páńſtw Náſzych wyćiągneli, ktore my iuż Dekretem Náſzym precz z Ziem náſzych wywoływamy, y wywołánemi być ſkázuięmy, opowiádáiąc to káżdemu z nich, iż gdzie ktoby potym czáśie wiążian álbo náleźion był, tedy wſzędzie przez Vrząd Náſz Stárośći bran ſądzon, y iáko inſzy złoczyńczá karan bydź ma. A nád to, ieśliby go y od kogo inſzego nie tylko od Vrzędu Náſzego co tákiego potkáło, tedy nikogo ieno ſam śiebie winowáć nie ma: Bo iuż koniecznie tego dáley ćierpieć nie możemy, áby przez wſzeteczność tych zbiegłych á lekkich ludźi, Pan Bog nas wſzytkich y Koronę náſzę, ktorey nas Stróżem poſtánowił, dłużey karáć miał. Czego ieśliby więc Stároſtowie wedle tego Dekretu Náſzego nie doyrzeli, folguiąc w tym komu, álbo zgołá Vrzędow ſwych nie pilnuiąc, tedy My przećiwko tym Vrzędnikom ktorzy z vrzędu ſwego vchwały Seymowey exequowáć niechcą, poſtąpimy y karáć ich będźiemy. A zátym też poddánym á zwłaſzczá inſzego ſtanu ludźiom roſkázuiemy, áby ſię nowym á Cudzoźiemſkim náukom żadnym ná inſzą Ewángelią nád tę, ktora z przodku do Krolestwá tego wnieśiona, y nam przez ręce podána ieſt, zwodźić nie dopuſzczáli, ále iáko poddáność Náſzę ſłowem, y inſzemi znáki w Rzeczypoſpolitey wyznawáią, ták też áby Religiey, á Wiáry náſzey ktora od Przodkow náſzych ſtátecznie trzymamy naśládowáli: A zwłaſzczá áby ſię ſtrzegli, żeby przymiotem tey nowey á iádowitey Sekty zárażáć ſię niedáli, ktora ſektá bárdźie o ſobie rozumieiąc beſpiecznie uſtáſwe w niebo podnioſłá, á o wiecznym niezmiernym á niezrozumiánym Boſtwie, tego poſpolitemu człeku podawáć ſię nie wſtyda, co y nádętość wielką w ſobie zámyka y kácerſtwo. W czym gdźieby ſię więc tym Mandatem náſzym hamowáć niechcieli, tedy My ſurowſze potym Mándaty do Vrzędnikow Náſzych dáć roſkázuiemy, áby káżdego tákiego powśćiągneli, a niczego przed ſię bráć niedopuſzczáli, coby przećiwko Náſzemu y powſzechnego Kośćiołá Chrześćiáńſkiego zwyczáiowi było, á zámieſzánie iákie poſpolite vczynić mogło. A żeby więc kto niewiádomośćią tych rzeczy wychodźić potym niechćiał, roſkázuiemy wſzytkim ná przodku miánowánym, áby ten Dekret náſz wſzędźie publikowáć, á Wożnym wedle obyczáiu obwołáć kazáli, pod łáſką náſzą. Dan ná Seymie Wálnym Párcowſkim dniá śiodmego Sierpniá Roku 1564. Pánowánia náſzego 35.

Ná włáſne roſkazánie I. K. M.

Sacræ Regiæ Maieſtatis Mandatum.

Sigiſmundus Auguſtus Dei gratia Rex Poloniæ, Magnus Dux Lituaniæ, Ruſſiæ, Pruſſiæ, Maſoviæ, Samogitiæq; &c. Dominus & Hæres, Generoſe fideliter nobis dilecte: Mittimus ad fidelitatem tu

am literas Vniuersales ex sententia totius Conventûs Parcoviensis in negotio Religionis Decretas; quas ut fidelitas tua sine quavis cunctatione publicari ad executionemq; iuxta contenta ipsius deduci curet, volumus & mandawus pro Gratia nostra & Officio suo. Datum in Convocatione Regni Parcoviensi, die 7. Aug. A. D. 1564. Regni nostri 35. *Ad Mandatum Sacræ Regiæ Maiestatis.*

Ex Actis Capit. Castren. Lublin. deprompt um.

IIII.

Jákim sposóbem, y kiedy weszłá Herezyia do Polski?

KRol Polski Zygmunt I. miał siestrzencá / Albertum / ktory był ultimus Magister seu Dux Krzyzakow / byli to Zakonnicy / ktorzy y sámi z woyskim swoim woyny odpráwowáli / y záciagáli ich rożni Pánowie przeciw Pogáństwu; toż Polacy uczynili przeciw Prusom / ná on czás pogánom. A że rebellizowáli Polakom / wybił ich Vladisław Jagello. Krol został Albertus prædictus ktory apostatavit à fide & Religione sua Crucigerorum, przyiawszy niewiernosć luterską / Krol dał mu połowice Prus / y uczynił go pierwszym Xiążeciem Pruskim / záczym wiárá ś. od Woyciechá ś. wprowádzona do Prus zginełá. á Luteria weszłá / potym y Polske po częsci zaráźyłá. *Rzemieślnicy tesz z niemiec, przynieśli Herezyia do Polski.*

Tych Xiażat Pruskich táki iest porzadek. vide

1525. Albertus March. Brandeb. Dux Prussiæ, à Sigism. I. creatus.
1568. Albertus Fridericus Filius Alberti senioris.
1612. Ioannes Sigismundus elector Brandeb.
1619. Georgius Vilhelmus.
1640. Fridericus Vilhelmus.
1688. Filius Friderici Vilhelmi.

Mowi pismo ś. Iudith cap: 5. Non fuit qui insultaret populo huic, nisi quando recessit à cultu Domini Dei sui quotiescunq; autem præter ipsum Deum suum, alium coluerunt, dati sunt in prædam, & in gladium, & in opprobrium. Quotiescunq; autem pænituerunt se recessisse à Cultura Dei, dedit eis Deus cæli virtutem resistendi, & usq; dum non peccarent in conspectu Dei sui erant cum illis bona. Deus enim illorum odit iniquitatem. to pismo mowi o ludu Izraelskim.

Widziemy iáko Krolestwá giną dla odszczepienstwá / álbo Herezyi / pátrzmy ná Greki / ná Węgry / y sámi widziemy isz naywiekszy grzech Herezyia /

dla ktorey Polská ginie / y niema Virtutem resistendi, oprócz dowodu z pismá ś. iest drugi z dekretu Contra Hæreticos Sigismundi Augusti Regis. Toć nam trzebá pokutowáć / áby nam P. Bog dał Virtutem resistendi. Naprzod Herezyi zábiegáć / á potym inszym iáwnym grzechom.

V.

JAkąś pokutą błagáć Páná Bogá / ábysmy do ostátká nieginęli? *Odpowiedź.* Czytamy w dźieiách Kośćielnych / gdy Walens Cesarz wyiezdzał ná woynę przećiw Gotom; zábieżał mu w drogę Jsácius Pustelnik mowiąc. do kąd iedźiesz Cesárzu / z Bogiem walczyß / wroć Kośćioły Kátholikom / ktore pobráli Heretycy / bo zginieß / y zginął Heretyk / spalili go Gottowie słomą wiedney chałupce zátáionego.

W Prusiech y w Wielkiey Polszcze / pod czás woyny / rozebráli Heretycy Kośćioły po Miástách / y wśiách / od Katholikow pobudowáne / mogłyby sie per viam Iuris po odbieráć / ták iáko świątobliwie Jan Kázimierz / Krol zá nászych czásow w Toruniu kazał odebráć / vczyniwszy z Senatorámi / y posłami Constitutią / ná Seymie. Anno Domini 1661. Executia byłá 1667. Approbátia záś stánęłá ná Seymie Executyi / ábo Commissyi Toruńskiey 1670. Gdy niektorzy Heretycy przyzwali posłá ze Szwecyiey / udáiąc iż sie Kośćioł odbiera contra pacta. Przyiáchawszy poseł gdy zrozumiał / iż sie to stáło per viam Iuris: Rzekł / niepotrzebnie posłáliśćie do nas / gdyż tego nie masz w paktách áby kto cudzey rzeczy niemiał wroćić per viam Iuris / hoc enim esset contra Iustitiam.

O Boże moy / iák wiele Kośćiołow kátholickich / w rekách Heretyckich / á nikt o to nie mowi / Cum dormirent Homines inimicus homo superseminavit zizania.

VI.

Zaden Heretyk zbáwiony w Herezyi, bydź niemoże, y Fautores *ich*

S. Augustyn Doktor Kośćielny Tom: 2. Epist. 152. Ad populum factionis donatiariæ sic scribit. Quisquis ab Ecclesia Catholica fuerit separatus, quantumlibet laudabiliter se vivere existimet, hoc solo scelere, quad à Christi unitate disiunctus est, non habebit vitam, sed ira Dei manet super eum: Toż mowi ná rożnych mieyscách. ś. Cyprian / de simplicitate Prælatorum contra crescentium. lib. 2. cap. 23. Si quis abſq; Ecclesia inventus fuerit, Alienus est à numere filiorũ, neq; habebit Deum Patrem, qui Ecclesiam noluerit habere matrẽ.

Z káżdego słowá prożnego oddamy ráchunek ná dźień sądney / á z tego ták

wiele

wielu Tyśiecy zgubionych duß / iáko ſię ten ſpráwi / ktory broni / wprowádza / Zbory budowáć dopuśći Heretyckie.

Zydźi nam ſzkodzą / in bonis temporalibus: ále Kośćiołow nąßych nie odbieráią / náuką ſwą nie záráżáią. &c.

Iáko Heretycy / ták y Fautores Hæreticorum per Commiſſiones vel omiſſionem w klątwę wpádáią Bullæ Cænæ.

Quæ ſolam perſonam commaculant, tolerare virtutis eſt, ſi quis autem veritatem Catholicam enervare conatur, peccatum graviſſimum eſt, ſi quis ei, habent vim in ſermone, ex negligentia, vel timore, vel amore aliquo, aut verecundia non attendet contradicendo, agendo velut ſi quis à Confeſſione nominis Chriſtiani, timore mortis ductus recedat. Ná dniu ſądnym będą ſię ſkárżyć potępieni / ná tych ktorzy im przyczyną / pomocą byli ich potępienia wiecznego. y to ſię pokaże.

1. Mogli ſię Heretycy rátowáć / y náwroćić ná drogę zbáwienia.
2. Powinni byli przełożeni Duchowni y Swieccy oto ſię ſtáráć.

VII.

Zá wykorzenieniem Herezyi, wſzytko dobre náſtąpi, ziednoczą ſię ſercá wſzytkich, y wſzelkie złe, iáko drożdże, w beczce upádną.

PIſze Hoſſius Kárdinał do Stephána Królá / y do Sokołowſkiego ktory był u tego Káznodźieią zacny Prałát Kánonik Krákowſki / iż Krol gdy wykorzeni Herezyią / tedy ſwoim woyſkim zwyćięży naywiękße woyſká nieprzyiacielſkie.

S. Brigittá ma w obiáwieniu. lib. 7. cap. 9. ad finem, *że woyſká odſzczepieńcow naywiękſze, niemogą ſię oprzeć pogánom, poki niebędą ziednoczeni z Kośćiołem S. Rzymſkim.*

Pieniądze złe uſtąpią / gdy Heretykom niedopuśćiemy fałßowáć złotey monety ſłowá Bożego. A gdy uſtąpią Miniſtrowie Heretyccy / lud záwiedźiony obaczy ſię.

Herbut. fol. 317. Hoſius Epiſc. & Cardinalis ait Epiſt. 238. ad Petrum Dunin V. Cancellarium Regni Bonorum magiſtra charitas, à qua in regno poſtquam diſceſſū eſt; etiam à politica fide diſceſſum; nam neq; Senatus populo, neq; Senatui populus credit amplius. Periit fides Catholica, perit etiam fides Politica, ſit una fides, & ea Catholica, futurum eſt, ut una ſit quoq; fides politica. *Mowi P. Iezus do Vczniow ſwoich* Matth. 10. Eſtote prudentes, ſicut ſerpentes. *S. Chryſoſtom ták ná te słowá Páńskie piſze.* Homil. 34. in Matth. Quemadmodum ſerpens ſe ipſum totum tradit, nec minimum curat, ſi ipſum quoq; corpus incidi neceſſe ſit, dummodo Caput ſuum integrum ſervet.